Nr. 129. Niedziela, 7. Czerwca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r. zamianować najmiłościwiej prymaryusza krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, dr. Władysława Kohlbergera, dyrektorem tego zakładu.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1903 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w lokalnościach c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego ul. Czarnieckiego l. 24 — 28-me losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

	sztuk				
Ser. A	19	oblig. z kup. po	20.000 K.	380.000 K.
„ B	38	„ z „ „	10.000 „	380.000 „
„ C	663	„ z „ „	2.000 „	1,326.000 „
„ D	189	„ z „ „	1.000 „	189.000 „
„ E	381	„ z „ „	200 „	76.200 „
„ F	77	„ z „ „	100 „	7.700 „
		Razem .		2,358.900 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek zaszedł w północnej Afryce, jak już nam wiadomo z telegraficznych i dziennikarskich doniesień poważny wypadek z powodu którego rzeczypospolita francuska widzi się zmuszoną do zbrojnej interwencyi. Wedle jednozgodnych relacyi rzecz tak się przedstawia: Generalny gubernator francuskiego Algieru, p. Jonnart, odbywając w towarzystwie komendanta dywizyi O'Connora i oddziału wojsk, objazd powierzonego swojej pieczy kraju, przybył do miejscowości Beni-Unif. Tu powitał go zwierzchnik (amel) sąsiedniej marokańskiej osady Figig i zapewnił Jonnarta o przyjaznych swoich uczuciach. Jonnart odpowiedział amelowi, że żałuje, iż te przyjazne uczucia nie budzą w tej mierze zaufania, by rząd francuski nie widział się zmuszony, mimo, iż szanuje niezależność Marokka, do czujnego strzeżenia granic. Amel tłómaczył się trudnościami, jakie ma przy utrzymaniu w karności mieszkańców osady, ale powtórnie zaręczył, że rząd marokański gotów jest popierać francuskie interesy, a następnie poprosił gubernatora, aby odbył przejażdżkę w pobliżu osady Figig. Jonnart przyjął zaproszenie i wraz z amelem podjechał pod miasto; na murach zgromadziły się masy ludności. Zaproszenia, aby wstąpił do miasta, Jonnart nie przyjął.

Przyjrzawszy się zdaleka miastu i ludności, Jonnart odjechał z powrotem. Gdy orszak 300 metrów długości (znajdowało się w nim 30 oficerów i cały oddział wojska francuzkiego) wszedł w wąwóz, poczęły padać z prawej i lewej strony, gwałtowne strzały karabinowe. Francuzi spostrzegli teraz, że urządzono na nich zasadzkę. Spahisowie wyruszyli natychmiast przeciw ukrytemu wrogowi, a legia cudzoziemska odbyła świetny atak na bagnety; 56 Marokańczyków padło trupem, 20 jest rannych, inni uciekli do Figig. Między poległymi był syn szeika, który jeszcze tego samego dnia przed południem zapewniał gubernatora o uległości i wyraził życzenie utrzymywania dobrych stosunków. Po stronie francuzkiej w dwóch kompaniach legii cudzoziemskiej, które brały udział w walce, było rannych 17 żołnierzy, podoficer, oraz adjutant generała O'Connora, Martel. Wzajemny ogień ustał dopiero wtedy, gdy gubernator przybył bezpiecznie do Dżennan Eddar.

Figig był do niedawna rezydencyą Bu Amama najzacieklejszego wroga Francuzów. Jest on szerifem, czyli naczelnikiem duchownym oazy figiskiej i innych miejscowości wzdłuż granicy. W skutek usilnych nalegań ze strony francuskiej, władze marokońskie zniewoliły Bu Amama przed mniej więcej dwoma laty do przeniesienia swej rezydencyi w głąb kraju. Pomimo oddalenia pozostawał on w ciągłych stosunkach z pograniczem i od niego to wyszła prawdopodobnie inicyatywa do opisanego wyżej napadu.

Z oświadczenia, jakie złożył w tej sprawie na onegdajszem posiedzeniu Izby dep. prezes gabinetu Combes, wynika, że rząd francuski postanowił przygotować w najbliższym czasie wyprawę wojskową przeciw napastnikom i przedsięwziąć w obec nich takie represalia, aby mogła być uzyskaną rękojmia, że podobne zajście jak ostatnie, już się więcej niepowtórzą. Jak słychać Figig ma być zbombardowany, a jego warownie zrównane z ziemią. Z innej strony słychać, że miejscowość tę, z której tylekrotnie odzywało się hasło do „świętej wojny“ przeciw niewiernym, mają trwale obsadzić wojska francuskie.

W Paryżu nieobawiają się bynajmniej jakichkolwiek międzynarodowych zawikłań z tytułu zamierzonej karnej wyprawy, tem mniej, że sam rząd marokoński niema nic przeciw przykładnemu ukaraniu napastników.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 5 b. m.).

Wiedeń, 6 czerwca. Po odpowiedziach P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera i P. Ministra barona Giovanelliego na różne interpelacye przystąpiła Izba do obrad nad nagłym wnioskiem posłów dalmatyńskich i słoweńskich, wzywającym Rząd do podania prawdziwych powodów odmowy prośbie chorwackich i słoweńskich posłów o audyencyę u Najj. Pana. Wnioskodawcy domagają się dalej jak najszybszego przeprowadzenia śledztwa o zajściach w Lublanie w dniach 24 i 25 maja i przedłożenia wyników śledztwa Izbie, — a w końcu żądają interwencyi u rządu węgierskiego z powodu naruszenia tajemnicy listów chorwackich.

Poseł Borčić uzasadniając nagłość tego wniosku, atakował w ostry sposób P. Prezydenta Ministrów za ostatnie jego w Izbie oświadczenia i za jego nieprzychylną interwencyę, gdy chodziło o uzyskanie posłuchania u Korony. Przyznaje, że może wywody posła Biankiniego o zajściach w Chorwacyi były przesadzone, ale z drugiej strony fakty, przedstawione przez P. Prezydenta Ministrów nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Mowca zarzuca Rządowi, że niemiecka hegemonia wyłącznie stanowi podstawę wewnętrznej polityki w Austryi. Niesprawiedliwość, z jaką Rząd w obec równouprawnionych ludów słowiańskich postępuje, jest przyczyną, że Austrya bezustannie wystawioną jest na wewnętrzne wstrząśnienia. Niesprawiedliwość, z jaką bywają traktowane ludy słowiańskie w Austryi powinna połączyć wszystkich słowiańskich zastępców do wspólnej walki. Dopóki słowiańska kwestya z tej i z tamtej strony Litawy, na podstawie sprawiedliwości i prawa nie zostanie rozwiązana, dopóty nie będzie w Monarchii spokoju i porządku. Chorwaci nie chcą wywoływać walki i waśni między obu połowami Monarchii, nie są też nieprzyjaciółmi Węgier lecz tylko węgierskiego systemu rządowego, nie myślą bynajmniej o tem, aby węzły, łączące od setek lat oba narody rozerwać. Jeżeli słuszne i w ramach ustawy i konstytucyi obracające się żądania Chorwatów będą spełnione, wówczas nastąpi uspokojenie umysłów; gdyby zaś miało być przeciwnie, natenczas niech wiedzą austryaccy mężowie stanu, że naród chorwacki raczej zginie, aniżeliby miał spełniać służbę niewolnika.

Następnie zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i podniósł, że Rząd nigdy nie stanie pomiędzy Koroną a jednym z narodów tej połowy Monarchii, jeżeli chodzi o sprawy domowe Przedlitawii, nie sprzeciwiające się przepisom konstytucyi. Jednak-

51)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Już zapadł ponury wieczór zimowy. Dziedzińce hałaśliwe podczas dnia, uspokoiły się. Tylko z wieży nad główną bramą wylewał się stłumiony gwar wsiąkający w ciszę nocną. Tam spożywali chorążowie i dziesiętnicy załogi wieczerzę.

Kiedy Łaski wszedł do pałacu, ogarnęło go przykre uczucie wewnętrznego niepokoju. Miał w tej chwili wyraźną świadomość, że się w tym domu, z którego pierzchły od kilku dni żywsze głosy ludzkie, w którym mówili wszyscy szeptem i chodzili na palcach, dzieje się coś niezwykłego, groźnego, coś, czego żadna siła doczesna cofnąć nie może. I zdawało mu się, że słyszy na schodach, jakby miękkie stąpanie niewidzialnych istot, szeleszczących gazowemi sukniami.

Pędem, biorąc od razu po kilka schodów, biegł na górę. Ktoś mówił w nim, naglił go: śpiesz się, nie zwlekaj!

Przed drzwiami chorej małżonki natknął się na Broniowskiego. Oczyma wskazując drzwi, pytał o zdrowie hrabiny.

— Magistrowie mniemają, iż się choroba odwróciła ku lepszemu — rzekł burgrabia półgłosem.

Łaski chciał odpowiedzieć: chwała Bogu! ale mu słowa nadziei uwięzły w gardle. Czuł, że dziękowałby niepotrzebnie.

Bez szelestu, nacisnąwszy lekko klamkę, wsunął się do komnaty. Łóżko chorej, na które padał słaby blask przyćmionej lampy, otaczali lekarze. Najstarszy z nich mierzył właśnie temperaturę hrabiny, której wzrok pytający przechodził z jednego doktora na drugiego, szukając w wyrazie ich twarzy ostatniej iskierki nadziei.

— Temperatura opadła, gorączka ustąpiła. choroba zwyciężona — zawyrokował senior lekarzów. — Teraz potrzeba waszej miłości tylko snu, siła snu.

„Chwała Bogu“ wyrwało się znów z ust Łaskiego, lecz powtórnie zdławiło przeczucie wewnętrzne, którego nie mógł okiełznać, stłumić w sobie, słowa radosne.

Hrabina spostrzegła go. Wielką miłością rozjaśniły się jej oczy błyszczące, pełne światła, pełne promieni.

— Olo... mój Olo... — szepnęły jej usta, spieczone gorączką.

On przypadł do niej, chwytając jej rękę spotniałą, ona kazała wyjść wszystkim z komnaty.

Kiedy zostali sami, objęła go gwałtownie i całowała namiętnie, chciwie po czole, po oczach, po twarzy.

— Czyniłam-li ci jakie wstręty na ziemi, odpuść mi, małżonku mój najdroższy. Miłowałam cię gorąco, duszę ci oddałam całą, wszystkie myśli moje — mówiła pani Łaska głosem zdyszanym, z oddechem przyśpieszonym, jakby się lękała, że jej nie stanie czasu do pożegnania.

— Odpuszczasz mi?

Płoche serce Łaskiego, przechodzące z łatwością bez wyrzutu sumienia po uczuciu niewieściem, topniało w ogniu miłości małżonki. Kochał ją w tej chwili i pragnął szczerze, aby róże zdrowia zakwitły znów na jej licach pobladłych.

— Byłaś mi zawżdy dobrym, białym aniołem, oczu moich radością, serca rozkoszą — mówił, nie kłamiąc. — To ja czyniłem wstręty twojej miłości, ja w ślepocie nierozumnego gniewu, obrażałem twoją dobroć. Ty mi odpuść, Kasieńko.

I tulił żonę do siebie, i przykładał jej chłodne ręce do swojej twarzy.

— Teraz mi dobrze... mogę odejść — szeptała pani Łaska.

— Nie mów tak, nie mów — prosił Łaski. — Lata młode są mocniejsze od chorób najcięższych... Za tydzień, za dwa błyśnie słonko jaśniejsze od dzisiejszego, zakwitną lica krasą barw wiosennych...

Jeszcze raz objęła męża gorąco, namiętnie, tuląc jego głowę do swoich piersi, potem opadłszy na poduszki, wyczerpana, mówiła:

— A teraz zostaw mnie... spocznę krzynkę... magistrowie zalecili siła snu... przyślij mi Broniowską...

Piesek, leżący w nogach pani, podniósł się i utkwiwszy wzrok przerażony we drzwiach, najeżył się i warczał.

— Idź... idź — nalegała hrabina — spocznę...

. . . . . .

W kwadrans potem wpadła do biblioteki, gdzie Łaski układał z Rożnem plan wyprawy, pani Broniowska, wołając:

— Pani grabina skończyła!

Zerwał się Łaski z krzesła i przez chwilę patrzył na burgrabinę wzrokiem ogłupiałym.

— Co?... Gdzie?...

Nie zrozumiał odrazu znaczenia wieści żałobnej.

Kiedy ją pojął, pobiegł do komnaty sypialnej małżonki.

Tu leżała pani Katarzyna na pościeli z szeroko otwartemi oczyma, ale w tych oczach szklistych nie było już blasków, nie było już promieni. Światło życia zgasło w nich na zawsze.

Zdziwiony tem przerażonem zdziwieniem młodości, która nie myśli o śmierci, spoglądał Łaski na trupa. Przed kwadransem rozmawiała z nim, całowała go, obejmowała, kochała, a teraz?... Pochwycił ją za wystygłe już ręce, podniósł, chciał zbliżyć usta swoje do jej ust, ale głowa jej obwisła, opadła, jak martwy, bezwolny sprzęt.

— Magistrów! — zawołał.

Magistrowie tłoczyli się już do komnaty, wezwani przez panią Broniowską. I oni dziwili się śmierci. Przyszła w chwili, kiedy im się zdawało, że ją sztuką swoją spłoszyli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że w każdym wypadku podniesie swój głos protestu, jeżeli wchodzi w grę prawny stosunek pomiędzy krajami węgierskiej połowy a Koroną. Stanowisko przeto Rządu w sprawie prośby posłów chorwackich o audyencyę było jasne, a dodać należy, iż nic nie budzi takiej nieufności pomiędzy obu połowami Monarchii, jak właśnie mieszanie się jednej w czysto wewnętrzne sprawy drugiej. Te same przyczyny stoją na przeszkodzie żądaniu interwencyi ze strony Rządu austryackiego u węgierskiego co do naruszenia tajemnicy listowej.

Natomiast Rząd gotów jest natychmiast po skończeniu przyspieszonych dochodzeń z powodu zajść w Lublanie, przedłożyć ich wynik Izbie. Minister odpiera zarzut prowokacyjnego zachowania się, uczyniony władzom i większości, i wita z zadowoleniem fakt, że ludność chorwacka po tej stronie Litawy zachowała się spokojnie. Jestto zwycięstwem umiarkowania, zasługą dalmackich posłów sejmowych, którzy przyczynili się do uspokojenia znaną swoją odezwą i tem samem oddali wielką usługę Państwu.

Po P. Prezesie gabinetu, zabrał głos p. Herold (Młodoczech) zapewnił Chorwatów o sympatyach Czechów i oświadczył, że odmówienie audyencyi było nieuzasadnione, Węgry bowiem nie są jakiemś całkiem obcem państwem, w którego sprawy nie moglibyśmy się zupełnie mieszać. Mowca krytykował stanowisko Prezydenta Ministrów w sprawie chorwackiej i podniósł, że Chorwaci prowadzą świętą walkę przeciw tyranii. Wszystkie wolne narody powinny pospieszyć z pomocą Chorwatom, aby ich tyranów przepędzić tam, gdzie się im należy. Chorwaci niechaj wiedzą, że pomiędzy Słowianami północnymi a południowymi pod tym względem niema różnicy (żywe oklaski u Czechów i poł. Słowian).

P. Pernerstorfer (socyal. demok.) oświadczył, że socyaliści występują przeciw każdej brutalności, bez względu od kogo pochodzi i przeciw komu jest zwrócona, więc w tym wypadku stoją po stronie Chorwatów. Na tem dyskusyę zamknięto.

Generalny mowca *pro* ks. Biankini (Chorwat), w ostrych słowach polemizował z dr. Koerberem, zarzucając mu, iż w sprawie audyencyi uległ wpływowi Węgier. Dalmacya jedynie *de facto* należy do Austryi, *de iure* należy do Chorwacyi i ma prawo zabierania głosu w sprawach chorwackich. Odmowa audyencyi była aktem niezgodnym z konstytucyą. (Oklaski u poł. Słowian).

Na wniosek hr. Dzieduszyckiego postanowiono głosować nad poszczególnymi punktami z osobna. Pierwszą część, domagającą się podania przyczyn odmowy audyencyi, odrzucono (ironiczne okrzyki czeskich radykałów i poł. Słowian pod adresem socyalistów, którzy opuścili salę). Część drugą, o przedłożenie wyników śledztwa w sprawie zajść w Lublanie, uchwalono. Część trzecią o poczynienie kroków z powodu naruszenia tajemnicy listowej odrzucono. Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek.

Pomiędzy wniesionemi wczoraj interpelacyami są następujące: Bomby i tow. w sprawie przyjętej w urzędach podatkowych praktyki posługiwania się przy wymiarze należytości ustawą z 19 lutego 1850 r., zamiast stosowania ustawy z 18 lipca 1901 r.; Krempy i tow. w sprawie rzekomych nadużyć starosty Jagoszewskiego w Ropczycach; Krempy i tow. w sprawie systemu dewastacyjnego przy trzebieniu lasów w Galicyi.

Pos. Wilk zgłosił wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom Lubienia wielkiego.

* * *

Wiedeń, 6 czerwca. Komisya cłowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad tytułem „chemikalia“. Ciąg dalszy obrad we wtorek.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 czerwca.

Dzisiejsze uchwały deputacyi kwotowej zwróciły na siebie baczną uwagę kół parlamentarnych i prasy. Ponieważ z d. 30 b. m. traci moc obowiązującą wydane przez Koronę na rok jeden postanowienie w sprawie rozdziału kwot na wydatki wspólne Monarchii pomiędzy oba Państwa, przeto rzeczą wybranych przez parlamenty deputacyj kwotowych jest przygotować załatwienie doniosłej tej kwestyi w drodze parlamentarnej na szereg lat dalszych. Jak wiadomo, okres oznaczenia nowego stosunku kwot, obejmować miał pierwotnie lata od r. 1899 do 1909; ponieważ zaś w latach ostatnich nie dało się doprowadzić do parlamentarnego załatwienia tej kwestyi, a tylko obustronne deputacye kwotowe między sobą zdołały osiągnąć po długich i uciążliwych rokowaniach porozumienie o tyle, że przyjęto obustronnie stosunek 65·6 : 34·4, przeto z roku na rok Korona stanowi, iż ten stosunek na przeciąg dalszego roku ma być obowiązujący. Obecnie zatem deputacya kwotowa — stosownie do wywodów referenta — miała stosunek ten na nowo uchwalić, a to aż po pierwotnie zakreślony termin, t. j. po r. 1909.

Tymczasem większością jednego głosu przyjęto dziś wniosek, aby ów stosunek przyjąć tylko na jeden rok dalszy, t. j. po 30 czerwca 1904 r. — Uchwała ta była niezawodnie przypadkowa, bo brakowało jednego członka komisyi, bar. Chlumeckyego, — bawi on obecnie w Paryżu — który byłby głosował za wnioskiem referenta, tak, że stosunek głosów byłby 7 : 7, a wówczas prezydent deputacyi hr. Schönborn byłby dyrymował na rzecz wniosku referenta. Nie ma ta uchwała także znaczenia praktycznego, gdyż niewątpliwie, w obec stosunków w parlamencie węgierskim, nie przyjdzie i w tym roku do sfinalizowania sprawy w drodze parlamentarnej przed 30 b. m., a t. zw. kwota zostanie uregulowaną znowu na rok przez decyzyę Korony. Pomimo to jednak uchwała sprawiła pewne wrażenie.

Zrozumiano ją ogólnie przedewszystkiem jako pewną demonstracyę przeciw hasłom węgierskiej opozycyi, dążącej do rozluźnienia wspólnych instytucyj Monarchii, — zrozumiano zaś ją tak w związku z uchwaloną jednomyślnie przez całą deputacyę kwotową rezolucyą prezydenta hr. Schönborna, która zawiera wyraźne zastrzeżenie przeciw separatystycznym dążeniom węgierskim, w szczególności także co do armii wspólnej.

Nadto interpretują ją także w ten sposób, że większość deputacyi jest zdania, iż ostateczną uchwałę co do kwoty trzeba odłożyć na rok, to jest do czasu, kiedy już ugoda cłowo-handlowa i taryfa cłowa będą załatwione, poczem będzie można zrównać także terminy, które są inne dla ugody (po rok 1913), dla spraw bankowych (po r. 1910) i dla kwoty (1909).

Uchwała, jak wspomniano, nie będzie miała prawdopodobnie praktycznego znaczenia. Teraz bowiem deputacye austryacka i węgierska porozumieją się co do sposobu wspólnych rokowań — czy mają się one odbyć w drodze pisemnej t. zw. nuncyów, czy też w drodze ustnej na wspólnem posiedzeniu obu deputacyj. Podczas wspólnych obrad obu deputacyj, deputacya węgierska może będzie obstawać przy terminie r. 1909, a wówczas nie byłaby wykluczona reasumcya uchwały deputacyi austryackiej. Następnie rzecz przedłożona będzie parlamentom, a w obec stosunków parlamentarnych, w szczególności na Węgrzech, trudno spodziewać się, aby parlamenty przed 30 b. m. sprawę załatwiły, tak że zapewne okaże się znowu potrzeba spowodowania decyzyi Korony na przeciąg dalszego roku t. j. po 30 czerwca 1904.

Państwowa rada kolejowa

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca. Państwowa rada kolejowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem P. Ministra kolei dr. Witteka. Uchwalono wniosek wzywający Rząd do utworzenia biura dla studyum wszystkich austryackich kolei. Rezultat tego studyum ma być podany na najbliższem posiedzeniu rady. Dłuższa dyskusya rozwinęła się nad wnioskiem p. Bondy, żądającym zaprowadzenia bezpośrednich pociągów pospiesznych pomiędzy Czechami a Szląskiem, Galicyą, Bukowiną i Rossyą. Zastępca Rządu Pascher odpowiedział, że między Galicyą a Czechami jest już bezpośrednie połączenie kolejowe, zaprowadzenie zaś dalszych pociągów natrafia na techniczne i finansowe trudności. Wniosek Bondego przekazano Rządowi do uwzględnienia.

Obszerną dyskusyę wywołał wniosek bar. Mustatzy, domagający się, by Ministerstwo kolei na północno-wschodnich liniach kolei państwowych i bukowińskich kolejach lokalnych, dla przewozu desek bukowych długości do 1 m. 25 cm., a grubości 25 do 30 mm., do Niemiec, przyznało wyjątkowo taryfę nr. 2. Wniosek uchwalono w tej formie, że uprasza się Ministerstwo, aby żądane minimalne taryfy przyznało na wszystkich liniach kolei państwowej. Na tem obrady zamknięto.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 6 czerwca.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia, które wypełniła dyskusya nad stanem *ex lex*, pos. Polonyi domagał się wyboru uzupełniającego jednego sekretarza Izby, twierdząc, że przy tej sposobności pokaże się, jaki rozłam panuje w łonie partyi liberalnej. Prezes gabinetu Szell powinien skorzystać z tej sposobności i ustąpić.

P. Szell odpowiedział, że cofnie się w w tej chwili, kiedy wedle konstytucyjnych przepisów uzna to za stosowne. Wobec wniosku zaś Polonyiego wnosi, aby wyboru jednego sekretarza dokonano na najbliższem posiedzeniu.

Wiceprezes partyi liberalnej Szentivanyi oświadczył, że partya liberalna była i jest jednolitą.

Postanowiono na przyszłem posiedzeniu dokonać wyboru jednego sekretarza.

Stronnictwo niepodległości i t. zw. partya r. 1848 (frakcya Ugrona) odbyły wczoraj kilkogodzinne posiedzenie pod przewodnictwem Kossutha i uchwaliły prowadzić obstrukcyę dalej i w dotychczasowej formie.

W kołach poselskich i politycznych utrzymują się uporczywie pogłoski o kompromisie między rządem a opozycyą. Słychać, że rząd skłania się poczynić opozycyi pewne

---

15.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„UCIECZKA“

(z francuskiego.)

(Dokończenie).

VII.

Helena w gorączce, niezdolna podnieść się z łóżka, czekała na rozstrzygnięcie swego losu. Gdy panna służąca przyniosła jej pocztę, zadrżała w śmiertelnej trwodze. Przez długą chwilę trzymała w ręku list Franciszka, nie śmiąc go otworzyć, a wreszcie odczytawszy go, wybuchnęła płaczem. Z twarzą ukrytą w poduszki, płakała długo nad sobą.

W wigilię dnia tego, dla skrócenia męczarni tego tygodnia, które stały się już nie do zniesienia, zdecydowała się nagle i jak szalona pobiegła po południu do mieszkania Franciszka. — Chciała mu powiedzieć: Oto przyszłam.... jestem twoją. Przyszłam, zanim mnie zawezwałeś.... — Drzwi mieszkania zastała zamknięte.... To wspomnienie przejmowało ją teraz wstydem.

Cały ranek zachowanie się jej było dziwaczne. To stroiła się z niezwykłą starannością, to przerywała toaletę, aby gorączkowo zająć się dziećmi i pieścić je, to znów bez woli, jak zmartwiała, upadała na fotel, płacząc cicho.

Przy śniadaniu, mąż, który obserwował ją bacznie, zaniepokoił się jej roztargnieniem i zmianą jej twarzy, rumieniejącą się silnie co chwila, bez widocznego powodu.

Odchodząc, zbliżył się do niej i gładząc jej włosy, rzekł z czułością:

— Helenko, ty masz jakieś zmartwienie.... Nie podzielisz się niem ze mną?...

Mówiąc to, nie przypuszczał, aby niebezpieczeństwo było tak bliskie. — Ona poczerwieniała jeszcze mocniej i szepnęła:

— Nic mi nie jest.... Zaręczam ci....

— To dobrze.... Ufam ci zupełnie.

Od progu jednak się wrócił.

— Nie, Helenko, ty masz jakąś troskę. Ze starym mężem, życie nie jest może zawsze dla ciebie wesołe. Dawniej lubiłaś muzykę, teatr, towarzystwo.... Będziemy teraz wychodzili częściej, pójdziemy na operę. Chcę, abyś była wesoła i szczęśliwa.

— Dziękuję ci serdecznie — odrzekła — ale rzeczywiście nic mi nie potrzeba.

Lecz gdy odszedł, wybuchnęła znów płaczem.

Usiłowała jednak obudzić swą wolę; otarła łzy i postanowiła nie pójść na schadzkę. Ten zwrot niespodziewany w jej myślach przyniósł jej nieco bolesnego spokoju, który następuje zwykle po krwawej walce. Była godzina trzecia, Helena zamierzała przebrać się w suknię domową, gdy w tem przyniesiono jej list. Poznała pismo, rozerwała gwałtownie kopertę i czytała:

— Nie przychodź, Heleno, kocham cię zanadto, abym mógł cię gubić. Byłaś szczęśliwą bezemnie i będziesz nią znowu. Ja ci przyniosłem niepokój, wyrzuty sumienia i obawę. Czytałem to zbyt często w twoich zalęknionych oczach: — Rozstrzygaj o mojem życiu, będziesz za to odpowiedzialny, — rzekłaś mi w czasie tej rozkosznej przechadzki, która pozostanie mi na zawsze najsłodszem wspomnieniem. — Rozstrzygnąłem o mojem życiu, o twojem rozstrzygać nie mogę. Lękam się, abym go nie złamał naszą miłością, najdroższa. — Odjeżdżam. Nie kochałem cię nigdy goręcej jak w tej chwili, gdy cię żegnam“. — Franciszek.

Helena pochwyciła płaszczyk i kapelusz, przebiegła pędem schody, wsiadła do dorożki i kazała się zawieść na ulicę Valois. Nie myślała już o niczem, tylko o swej miłości.

— Muszę go widzieć — myślała — nie pozwolę mu odjechać! O jakiej odpowiedzialności on mówi? Ależ ja go kocham! Czyż on nie wie, że go kocham.... Wczoraj uprzedziłam jego wezwanie. Dlaczegoż nie był w domu? Dzisiaj dzień stanowczy.... Odtąd nie pomyśli nawet o tem, aby mnie opuścić!

Ale tak samo, jak wczoraj, drzwi zastała zamknięte. Napróżno dzwoniła. A wówczas, zapominając o wszelkich względach, opanowana miłością i rozpaczą, usiadła przy drzwiach na stopniu schodów i ukrywszy twarz w dłonie, łkała, powtarzając:

— On mnie nie kochał! — nie kochał!...

Dom był cichy i mało miał mieszkańców. Jakiś spokojny lokator, przeszedł obok widocznie nieszczęśliwej kobiety i rzucił na nią współczujące spojrzenie. Ile czasu tak minęło, Helena nie wiedziała sama. Nagle posłyszała nad sobą głos cichy, który ją zapytywał:

— Cierpi pani bardzo?

Po chwili podniósłszy głowę i rzuciwszy okiem dokoła, ujrzała nad sobą młodą osobę, która pochylała się ku niej z wyciągniętą ręką:

— Nie powinnaś pani tu siedzieć — mówiła. — Ma pani wielką boleść, a tę najłatwiej przenieść u siebie, w domu. Proszę iść zemną, ja pani zejść pomogę....

Zawstydzona i pomieszana, Helena powstała sama, nie biorąc wyciągniętej ręki.

— Dziękuję pani.... Nie potrzebuję pomocy....

I mówiąc to, zachwiała się. Mary Carette podtrzymała ją.

— Widzi pani, że pomoc potrzebna. Oprzej się pani na mnie.... jestem silna....

Zszedłszy na ulicę, Mary przywołała dorożkę, umieściła w niej Helenę i zajęła obok niej miejsce. Zapytała o adres i powtórzyła go woźnicy. Helena czuła się tak słabą, tak zgnębioną, że nie miała woli bronić się przeciw temu natrętnemu pośrednictwu. Milczała. Mary rzekła po chwili spokojnie:

— Pani ma dzieci. One uściskają cię za powrotem i pocieszą...

Dorożka zdążała cicho przez Pola Elizejskie. Głosem nieco drżącym, Mary przerwała znów milczenie:

— Ja także cierpię. Cierpię tyle przynajmniej co pani.... chociaż nie płaczę. — U nas niema zwyczaju płakać. A jednak nikt na mnie w domu nie czeka, aby mnie pocieszać.... Narzeczony mój odjechał.... a odjeżdżając, przesłał mi tylko te słowa: „Jadę i już nigdy cię nie zobaczę“. A ja kochałam go i zawsze kochać będę!...

Ona także pobiegła na ulicę Valois, otrzymawszy to okrutne pożegnanie, w którem — czuła to — Dorsy wypowiadał cały ból swój i mścił się na niej, na niewinnej, za swe własne postanowienie.

Helena, jak znieczulona, nie poruszała się wcale. Mary spojrzała na nią łagodnie i ozwała się znowu:

— To z pani powodu narzeczony mój mnie porzucił....

— Z mego powodu?...

— Tak, pani. — Jesteś piękną, a ja piękną nie jestem. On panią kocha. W tej chwili myśli o tobie. O mnie nie myśli wcale. Widzisz więc pani, że jestem nieszczęśliwszą od ciebie....

— Nie rozumiem ... nie rozumiem cię, pani....

— Owszem, rozumiesz pani doskonale. Franciszek Dorsy odjechał nie dla tego, że pani nie kochał. Odjechał, bo nie chciał zaburzać, a może złamać twego życia. On myślał więcej o pani, niż o sobie.

— Zkądże pani wiedzieć o tem możesz?

— Wiem. To człowiek uczciwy. Będziesz pani mogła o nim myśleć bez wstydu. Później odczujesz pani zadowolenie. Dorsy nie był człowiekiem zdolnym do dźwigania ciężaru występnych związków. Jestem pewna, że pani także nie zniosłabyś ich. Teraz, mąż twój, pani, i dzieci mogą się szczerze radować z twego powrotu....

Powóz zatrzymał się przed domem. Obie kobiety wysiadły. Ulegając bezwiednemu porywowi, Helena zbliżyła się do Mary.

— Pozwoli mi pani uściskać się?... spytała.

— Z ochotą! — odrzekła Mary, z oczyma łez pełnemi.

....A jednak, gdy wracała ulicą Victor-Hugo do hotelu Rochambeau, gdzie jej kufry były już spakowane do drogi, jakaś dziwna otucha napełniła jej serce, otucha młodości, która nie daje za wygranę:

— Świat jest szczupły — szepnęła — odnaleźć się w nim nie trudno....

KONIEC.

ustępstwa mianowicie rozszerzyć prawo wyborcze.

Z Poznańskiego.

(Proces o ordynacyę rydzyńską. — Przejście dwóch majątków z rąk niemieckich w polskie).

Już od trzech lat toczy się przed sądami pruskimi proces o majorat rydzyński w powiecie leszczyńskim, obejmujący około 40.000 morgów.

Właścicielem majoratu jest książę Sułkowski, bezdzietny wdowiec. Poznańskie prowincyonalne kolegium szkolne rości sobie prawo do majoratu po śmierci księcia Sułkowskiego, uważając się za uprawnione do spadku, zapisanego dawnej polskiej komisyi edukacyjnej w razie wymarcia książąt Sułkowskich. Ale z drugiej strony i rodzina hr. Potockich uzasadnia swoje prawo do majoratu. Do *Ostd. Pr.* donoszą, że sąd nadziemiański w Poznaniu rozporządził, aby jeden z profesorów Uniwersytetów niemieckich, władający językiem polskim, przetłómaczył polskie dokumenty sądów warszawskiego i wschowskiego z lat 1783, 1784 i 1787, dotyczące tej sprawy. Powierzono przetłómaczenie tych dokumentów profesorowi Brücknerowi.

Jak się proces ten skończy — trudno przewiedzieć. Jest to sprawa bardzo ważna, gdyż chodzi tu o ogromny szmat ziemi polskiej na kresach.

Niejaki Adolf Wannke w Ostrowitem kościelnem, któremu nie udało się sprzedać swej posiadłości Niemcom, sprzedał ją Polakowi. Gdy następnie zgłosił się o pożyczkę do związku spółek raiffeisenowskich otrzymał taką odpowiedź: „Ponieważ sprzedałeś pan swoją posiadłość Polakowi, jakkolwiek chcieliśmy panu udzielić pożyczki celem utrzymania majątku, nie mamy powodu być panu nadal pomocnymi i dla tego nienachodź pan nas swojemi pismami“.

Dzienniki poznańskie donoszą: Bargły, majątek tuż pod Krotoszynem, pozostający od blisko 50 lat w rękach niemieckich, o którego kupno pertraktowała także kolonizacya niemiecka z obecnym właścicielem Niemcem, udało się dzięki mozolnym, zabiegom jednego z poważniejszych obywateli miasta Krotoszyna, uratować z rąk kolonizacyi. Nabył ten piękny szmat ziemi polskiej, ongi siedzibę Skórzewskich, na własność p. Kazimierz Kucharczyk, gospodarz z Korytnicy.

Z pod berła rossyjskiego.

(Jubileusz 200-letni Petersburga.)

Wszystkie dzienniki rossyjskie przepełnione są artykułami, zawierającymi przeróżne szczegóły o uroczystościach stołecznych. Rozpoczęły się one od otwarcia mostu Troickiego przez Newę, łączącego główną część stolicy z częścią zwaną petersburską, gdzie jest domek Piotra I., cerkiew, z której ogłoszono w r. 1721 pokój Nisztadzki oraz t. zw. forteca Piotro-Pawłowska, w której mieszczą się groby carskie a wśród nich i grób Piotra I. założyciela stolicy. Potem odbyło się uroczyste nabożeństwo przy pomniku Piotra, założenie kamienia węgielnego pod dom szkolny imienia cara Piotra, oraz gimnazyum żeńskie, ufundowane przez zarząd miasta, uroczyste posiedzenie rady miejskiej, przyjmowanie deputacyj krajowych i zagranicznych, odczytywanie adresów, dalej bankiety, obiady i zabawy dla ludu. Były także uroczyste procesye do domku Piotra I., złożono medal pamiątkowy na trumnie założyciela stolicy dzisiejszej, a głowa miasta p. Lelanow i kilku członków rady miejskiej obdarzeni zostali wysokiemi rangami i orderami.

Z opisów dziennikarskich widzimy, że zjazd był liczny. Prezydenci prawie wszystkich miast gubernialnych stawili się na zaproszenie rady miasta Petersburga. Dużo było gości zagranicznych, zaproszonych także w roli delegatów stolic europejskich, a nadto przybyło wielu korespondentów oraz deputacyj z adresami.

Na jednej z licznych zabaw ludowych wydarzyła się groźna katastrofa. Było to w ogrodzie „domu ludowego“ imienia Mikołaja II. — Ogród był przepełniony tysiącami rodzin rzemieślniczych i robotniczych. Porządek panował mimo to wzorowy. Nagle ktoś krzyknął: „Ratujcie ludzie — tygrysy wyłamały się z klatek“. Okrzyk ten wywołał straszliwą panikę. Tłum rzucił się ku wyjściom, obalał stoły, ławy, bufety, nawet żandarmów i policyantów, tłoczył się i dusił w ciasnocie. W jednej chwili opustoszał cały ogród, a zamiast wesołych śpiewów i śmiechów, rozlegały się jęki podeptanych i rannych. Dwadzieścia osób poniosło ciężkie uszkodzenia, a przeszło trzydzieści lżejsze.

KRONIKA

Lwów, 6 czerwca.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Odznaczeni *cum usu exp. canon.* ks. Ludwik Scherff, administrator i wikary w kościele Archikatedralnym we Lwowie i ks. Jan Zagórzyński, dziekan i proboszcz w Podwysokiem.

Dyecezya przemyska. Odznaczony godnością infułata ks. prałat Jakób Federkiewicz, scholastyk i dziekan kapituły.

Prezentę na probostwo w Kobylance otrzymał ks. Antoni Walawender, prob. w Szalowej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Generałem** zakonu św. Franciszka wybrany został O. Dyonizy Schuler, prowincyał z Turyngii.

— **Mianowanie.** Rada administracyjna fundacyi hr. Skarbka zamianowała lekarzem Zakładu sierót i starców w Drohowyżu dr. Czesława Waligórskiego, dotychczasowego lekarza okręgowego w Rożniatowie.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na sekretarzy gmin, podległych ustawie z r. 1896, zdali przed komisyą egzaminacyjną w Wydziale krajowym: Jan Bereźnicki, pisarz gminny z Ostrowa i Teodor Sobolewski ze Lwowa.

— **Na kongres** medyczny w Wiedniu wyjeżdżają dziś ze Lwowa jako delegaci wiecu lekarzy pp. dr. Ozarkiewicz i dr. Uhma.

— **P. Helena Modrzejewska**, opuściła z mężem swoim, p. Karolem Chłapowskim, Europę dnia 4 b. m. W liście pisanym z Hamburga, w chwili siadania na okręt, do p. Kazimierza Skrzyńskiego, żegna go, oraz wszystkich przyjaciół w Galicyi i pisze, że za rok lub dwa powróci do kraju i jeżeli Bóg da, na stałe.

Myśli wszystkich przyjaciół i wielbicieli towarzyszą znakomitej artystce w dalekiej podróży, wraz z życzeniami szczęśliwej drogi i szybkiego do Ojczyzny powrotu.

— **IV. Zlot „Sokołów“.** Otrzymujemy następujący komunikat:

„Komisya oprowadzająca“ t. j. ta, której zadaniem będzie zaopiekować się gośćmi z dalekich stron w pierwszym dniu Zlotu i pokazać im wszystko, co jest godnego widzenia w naszem mieście, opracowała już szczegółowe plany i poczyniła odpowiednie przygotowania: Pozostaje jeszcze do rozwiązania trudność, która da się usunąć jedynie przy dobrej woli zasobniejszych obywateli lwowskich, posiadających konie i ekwipaże. Chodzi mianowicie o to, że niepodobna jest, zwłaszcza starsze osoby i panie oprowadzać piechotą po tak rozległem — jak naszem mieście, i trzeba koniecznie mieć dla nich pewną ilość powozów do rozporządzenia. Wynajęcie dorożek w dniu Zlotu, pominąwszy już znaczne koszta, natrafia na poważne trudności wobec tego, że w tym czasie bedzie we Lwowie ogromny napływ obcych, których można spodziewać się około dwudziestu tysięcy.

Praktyczni a nad wyraz gościnni Czesi radzą sobie w podobnych wypadkach w ten sposób, że odwołują się do prywatnych właścicieli odpowiednich zaprzęgów, a ci z całą gotowością odstępują komitetowi na użytek gości swe konie i powozy. Ani wątpić, że tak samo będzie i u nas, a pocieszającym wielce w tym kierunku objawem jest fakt, że już obecnie, na kilka tygodni przed zlotem, wielu właścicieli prywatnych powozów oświadczyło gotowość odstąpienia ich na pierwszy dzień Zlotu komitetowi sokolemu. Spodziewać się należy, że za tym pięknym przykładem pójdą wszyscy inni właściciele ekwipaży prywatnych, przyczyniając się w ten sposób do uświetnienia wspaniałego święta polskiego Sokolstwa. Zgłoszenia przyjmuje od dziś wydział lwowskiego „Sokoła“. — Nadmienić należy, że powozy będą głównie potrzebne tylko na parę godzin przedpołudniowych w pierwszym dniu Zlotu t. j. 28 b. m.

Począwszy od przyszłego tygodnia, komisye: „oprowadzająca“ i „gospodarcza“ będą odbywały stałe posiedzenia i tak pierwsze w poniedziałki i piątki o godzinie 8 wieczorem, druga w środy i soboty o godzinie pół do 8 wieczorem.

W dalszym ciągu zgłosiły udział w Zlocie Towarzystwa: Kęty 12 uczestników, Mielec 14, Złoczów 60, Żółkiew 37, Buczacz 55, Cieszyn 20, Pilzno 14, Sanok 40. Czortków 25, Podwołoczyska 30, Nowy Sącz 30, Radymno 22, Żywiec 15, Brzesko 38, Jordanów 15, Mościska 20, Stary Sącz 10, Tarnobrzeg 8, Załoźce 20. Razem zgłosiło dotychczas 58 Towarzystw 1418 uczestników Zlotu.

Wydział Związku uprasza wszystkich chętnych, do zgłoszenia się o przyjęcie uczestników Zlotu na kwatery prywatne. Zgłoszenia te przyjmuje kancelarya Sokoła lwowskiego.

— **Prezydyum Towarzystwa** strzeleckiego zaprasza swych członków na pogrzeb ś. p. Jana Kracha, który się odbędzie w niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu, z domu żałoby przy ul. Kordeckiego l. 9.

— **XXXIV. Walne Zgromadzenie** kraj. Towarzystwa naftowego odbyło się dzisiaj w południe w sali Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.

Obrady zagaił prezes p. Gorayski, dziękując za zeszłoroczny wybór i zdając w ogólnych zarysach sprawę z działalności Towarzystwa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości, zabrał głos sekretarz dr. Stefan Bartoszewicz. W jasnym i źródłowym wywodzie, przedstawił on całoroczny rezultat pracy Towarzystwa, którą śmiało za bardzo dodatnią i dla naszego przemysłu naftowego nader korzystną uważać można.

Jak z przemówienia dra Bartoszewicza wynika, brało Towarzystwo naftowe żywy udział we wszystkich sprawach, odnoszących się do produkcyi i eksportu ropy, starało się również w miarę sił swoich, wpłynąć na ustalenie organizacyi tak u nas koniecznej, w celu zapobieżenia przesileniom, osłabiającym siłę i odporność przemysłu naftowego.

Staraniem Towarzystwa doszły do skutku kilkakrotne delegacye do Wiednia, w których uczestniczyli prezes Gorayski, sekretarz dr. Bartoszewicz i inni, paraliżujące szkodliwe zabiegi producentów węgierskich i dążące do uzyskania ulg taryfowych, cłowych i wielu innych ułatwień. Towarzystwo zajmowało się również sprowadzeniem zwłok ś. p. Szczepanowskiego i ustawieniem pomnika na cmentarzu lwowskim z granitowej skały, na której umieszczony będzie biust zmarłego, dłuta rzeźbiarza Kuźniewicza.

Zwrócić także należy uwagę na pertraktacye Towarzystwa, odnoszące się do eksportu benzyny i parafiny do Rossyi, nafty do Francyi, gdzie ropa galicyjska wytrzymać obecnie może, w skutek konjuktur cłowych, konkurencyę z ropą amerykańską, dalej na współdziałanie Towarzystwa w rozszerzeniu i reformie dotychczasowych przepisów górniczo-policyjnych.

Starania o zaprowadzenie telefonu łączącego Lwów z Borysławiem, oraz pociągu pospiesznego Lwów-Borysław, nie odniosły pożądanego skutku.

W dalszym ciągu swego sprawozdania omawiał dr. Bartoszewicz projekt założenia rafineryi ropy galicyjskiej w Niemczech, który z powodu niemożności przyjęcia warunków stawianych przez kapitalistów niemieckich, nie doszedł do skutku. Wykazawszy cały szereg innych czynności Towarzystwa, zastępujących w obec rządu i władz krajowych interesy nafciarzy galicyjskich, wskazał mowca przyczyny obecnego przesilenia naftowego i środki zaradcze zapobiegające złemu na przyszłość.

Po sprawozdaniu sekretarza zabrał głos p. Mars, zdając sprawę z czynności komisyi budżetowej.

I)

Kazimierz Tetmajer.

O Bartku Gronikowskim raubszycu*).

Miał Bartek Gronikowski z Bukowiny „swoje“ dziesięcioro przykania, hoć ik ta tak do znaku niebyło dziesieńć.

Jam jest twój las, cobyś po mnie hodził, ka ci się fce.

Nie bedzies wzywał leśnego nadaremno, ba go zaroz śrutem po kolanak.

Pamiętaj, abyś nigda przez dźwierza du domu nie priseł.

Nie poządaj ani scygła, ani wilgi, ani mysikrólika z cudzego lasu, ba ino to, co sie na plece biere.

Robsicuj, ale tak, coby cię nie hycili.

A prócz tego, wiele on miał porzékadeł i tak:

Na swoim nabij — na cudzym zabij.

W cudzym lesie strzelić — w hałupie sie dzielić.

Z hałupiny w worcek zarno — do hałupy z tęgom sarną.

Nie tego dźwiérz, co go licy — ino tego, komu kwicy.

Telo baba, co i dźwiérz — ino, ka trza, dobrze miérz — i wiele podobnych.

Inni strzelcy się też od niego tych przysłów uczyli i tak sława jego, nietylko jako myśliwego, ale i jako poety rosła.

Bartek Gronikowski urodzony to był robsic, czyli kłusownik. Nie duży, suchy, lekki, lotny, jak ptak, gibki, jak pstrąg, chytry, jak lis, a zażarty do zwierzyny, jak ryś. Nawet podobny on był do rysia z ruchów kocich, bo kiedy choćby po gościńcu na jarmark szedł, to tak lekko, jakby się bał stąpaniem co spłoszyć, a oczy, co mu bystro na wsze strony latały, widziały, zdawało się, w gąszcz leśny na trzysta sążni.

Nic Bartek po za strzeleckom robotom nie chciał znać, chyba z musu. Wiosna, lato, jesień, zima — co tylko mógł czasu wolnego od gospodarstwa dopaść, było co strzału warte, czy nie było — hybaj do lasa z flintom! Czasem go i dwa i trzy tygodnie baba w domu nie oglądała.

Ale choć koziarz był tęgi, najlepiej on lubił po lesie gazdować za sarnami, za zającem, za lisem. W turniak wesoło, ale widno — mawiał. Dopiero w las kiedy się zaszył — tam jego życie, uciecha.

Każde zioło znał, każdy gatunek mchu, a lasy Trsztyny na Orawie po Kiezmark na Spiżu, od Gewontu po Gorce nowotarskie. Już on tam nigdzie nie zginął. Taki węch miał do lasu, jak wilk, albo i pies. Wyplątał się wszędy.

A las to był, las!

Koło Nowego Targu, koło wsi rąbywali, ale po pod Tatry chyba tyle, co na opał w zimie po krajach. Po pod Koszystą, po pod Wołoszyn, po pod Holicę i Kołowy nikt go nie ruszał. Drzewa rosły z drzew, smreki, jodły, buki, jawory, a pomiędzy tem maliny dzikie, głogi, jerzyny, plątowiska wybujałe, gęstwy, ostrokoły, sieci i wiązadła roślinne, paści, w których się usidlić było można, zagrzązć w zbutwielinie, w zdradnej spróchliźnie, w zgniłych mokradłach, zdławić się w zwikłanych, ugibających się, a prężnych pręciach, gałęziach, konarach, choinach, które się uginały pod naciskiem, ale nie dały rozerwać, tylko chwytały w elastyczne oploty, wkręcały w siebie i otaczały, jak węże duszące.

Tam było życie Bartka Gronikowskiego, tam jego uciecha!

Darł się między drzewa olbrzymie, mchami orosłe, jak niedźwiedź, przesuwał się po pod gęstwiny, jak lis, przesadzał kłody zwalone i leśne potoki, jak jeleń, wietrzył lasem, jak wilk, spinał się na jodły, jak żbik, a kołysał się na wierzchołku, jak orzeł. Strasznie on to lubił: strzelbę wsunął po pod kamień, albo wepchnął w huściaki, a sam, i bez potrzeby, na smreka, albo na jodłę wlazł i dopiero się ztamtąd patrzał. Koło niego las, las i las.... Wierchowce tylko drzew, tu ostro strzelające czarne gęsto zbite smreki, tam rozłożyste zielone buki i jawory, opłynęło go to w krąg, jak morze.... A ponad lasami hale, upłazy jasne, szerokie, i wierchy powyżej jeszcze strome, wyniosłe, ściany krzesanic urwistych — — i wyżej jeszcze obłoki — — i wyżej jeszcze niebo.... Tak się na smreku, albo na jodle czasem i pół dnia przekołysał Bartek Gronikowski, a czasem i pół nocy, jak sęp. Patrzał do światu i pływał se po lesie oczyma, ze lepi i łosoś płetwami nie potrefi. A las albo stał cicho, jak zaumarły, albo się kołysał i szumiał, a wtedy kołysał się z nim wraz w jedną i drugą stronę Bartek Gronikowski na smreku, albo na jodle, podawał się za wiatrem i odginał wstecz i okrążał go szum i unosił, ze lepi woda w Morskiem Oku łososia na sobie nie huzio do słonka.

A wiatr chodził kołami. Czasem po jednej stronie lasu było cicho, po drugiej się drzewa w półkrąg pochylały, jak kiebyś kosą zajon. I czasem las cicho stał, a zdaleka leciał szum, coraz bliżej, aż ogarnął drzewa i popłynął po nich, jak jastrząb piersią i skrzydłami nizko po kłosach, kiedy ptaki łowi. Kłosy się uginają, a on z szumem polata.

Kiedy słońce jasno świeciło, że się zdawało, iż wiatr świecący leci. albo kiedy złota radosna cisza leżała na przestrzeni, wówczas Bartek Gronikowski wdychał w siebie woń lasu, ostrą i rzeźwą, i tak mu było, jakoby płuca skrzydeł dostajały. Takbyś pedział, ze ci hnetki z ciała wylecom i na skrzydlak śmignom. Ono się wej i zołądek lekcejsy robi w człowieku, kiedy go tak wyhuzia na jedli, a zawonie mu lase. Hej nimas to, jako las, na syćkie biédy!

I on ci wej syćko tak, jak basy ku gęślom. Smutnoci — on ta tyz nie wesoły; radeś — i jemu nie markotno. Cihoś — hoćby sumiał, to tak, jakobyś go nie słysał; śpiwos se — ej, juz i on głośny, hoćby ciho stał. Takie ci to wej, jak sekunda muzyce; na jakom nute zamyślis, on tyz ta wnet za tobom. Jakoz go wej niebedzies rad widział? Dy ci ani baba, ani dzieci telo nie przihlebiom. Ka ta!

Turnie som nie jest takie, abo i woda. Jakiesi to jest mocniejse, jako człowiek, nie chce mu się przyhylić — — ale las! Teloz by ci kołyskom bél, abo łózkem! Ono by ci tyz i po śmierzci nolepi w nim béło. I za truchle by ci bél, jesce jakom! i modlél by się nad tobom. Truchła przestrono, zywicno, robaki by cie nie zjadły, ba niedźwiedź, wilk, honorny dźwiérz, a i dusa by sie radowała odlatujęcy, ze cie ta do bodaś jakiego, hoć ta i święconego dołu, nie rucom, ba se bees lezał jako jawor, kie mu juz korzenie zetlejom, abo go wiater praśnie, wolnemi piersiami ku niebu, hoć i nie zywy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.

Po jednomyślnem udzieleniu absolutoryum, przyjęto do wiadomości i uchwalono budżet na rok przyszły w kwocie 13.050 K.

Następnie przystąpiono do wyboru wydziału. Na wniosek p. Steczkowskiego wybrano jednomyślnie przez aklamacyę prezesem p. Gorayskiego, wiceprezesami pp. Steczkowskiego i Mac-Garweya, do wydziału pp.: Gąsiorowskiego, Łaszcza, Marsa, Mikuckiego, W. Pieniążka, W. Stawiarskiego, Sholmanna, Sroczyńskiego, hr. Zamoyskiego, Zeitlebena, J. K. Fibicha i Wiśniewskiego.

Do komisyi rewizyjnej pp.: Łodzińskiego, J. Pieniążka i Wahala.

W głosowaniu wzięło udział 28 członków Towarzystwa.

Po wyborach stawiał szereg wniosków i interpelacyj p. dr. Szujski, odpowiadali mu pp.: Gorayski, dr. Bartoszewicz i Schuman.

— **Wykończenie figury** Bartosza Głowackiego w kamieniu wedle gipsowego modelu wykonanego przez ś. p. Juliana Markowskiego, powierzył komitet budowy pomnika artyście rzeźbiarzowi Grzegorzowi Kuźniewiczowi. Części architektoniczne pomnika wykonywa fabryka kamieniarska prowadzona przez wdowę po ś. p. Julianie Markowskim.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w jesieni bież. roku.

— **Przyboczną Radę** dla chowu koni ustanowiło Ministerstwo rolnictwa. W skład tej Rady powołano 9 członków, między nimi dwóch z Galicyi.

— **Egzamin dojrzałości** w I. gimnazyum w Przemyślu odbył się pod przewodnictwem p. Jana Lewickiego, inspektora krajowego, wczasie od dnia 25 maja do 3 czerwca b. r.

Z odnaczeniem zdali: Filip Axer, Jędrzej Fuksa, Władysław Horodyski, Henryk Lilien, Józef Orłowski i Władysław Hubert Tarnawski.

Świadectwo dojrzałości uzyskali: Edward Brand, Filip Cichocki, Mojżesz Feuermann, Majer Friedmann, Włodzimierz Gamski, Henryk Glanz, Władysław Herwy, Michał Jaroszewski, Jan Jawdyk, Adolf Kiszakiewicz, Jan Klaczak, Rudolf Kwak, Kazimierz Litwin, Józef Mandybur, Władysław Molenda, Alfred Ornstein, Wolf Pillersdorf, Gustaw Schofer, Józef Silbermann, Ryszard Skala, Józef Solecki, Stanisław Szpunar, Stanisław Tworzydło, Arie Verständig i Franciszek Brzyski (ekst.).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów, reprobowano na rok 2, jeden odstąpił od dalszego egzaminu ustnego.

△ **Wyrodna matka.** Do policyi tutejszej doniesiono onegdaj, że niejaka Franciszka Matwijczukowa, kochanka murarza Piotra Sawickiego, zamieszkała we wsi Zamarstynowie przy ulicy Krzywej, znęca się w nieludzki sposób nad swem dzieckiem. Wysłani na miejsce dwaj agenci policyjni znaleźli przy rewizyi w mieszkaniu Matwijczukowej ukryte drzwiczki, wiodące do komórki, gdzie się mieściły króliki. W komórce tej, którą natychmiast otworzono, spostrzegli agenci na kupie śmieci i szkła potłuczonego leżącą wynędzniałą 5-letnią dziewczynkę.

Rany i sińce okrywały ciało nieszczęśliwego dziecka, którego w tak straszny sposób chciała się pozbyć okrutna matka. Dziecię od lat 3 poddawano takiej powolnej męczarni, a gdy się o nie sąsiedzi pytali, umiała Matwijczukowa zawsze się wykręcić niebytnością chwilową dziecka w domu. Biedne dziecko odesłał wójt gminy zamarstynowskiej do szpitala, matką-potworem zaś zajęła się żandarmerya zamarstynowskiego posterunku.

△ **Smiertelny wypadek.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 39 zdarzył się wczoraj wieczorem smutny wypadek. Dwudziestoletnia służąca u zamieszkałych tam p. K., Ewa Hryniówna, rozmawiając z ganku II. piętra ze stojącą na I. piętrze inną służącą, przechyliła się tak nieostrożnie przez baryerę, że straciwszy równowagę, runęła na kamienny bruk dziedzińca i zabiła się na miejscu. Śmierć nastąpiła w skutek pęknięcia czaszki. Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj po południu aresztowała policya i osadziła na razie w swych aresztach Feliksa Kozłowskiego, kucharza i właściciela restauracyi przy ulicy Zborowskich l. 18 pod zarzutem zbrodni oszustwa. Kozłowski bowiem przedstawiając się fałszywie jako dzierżawca zakładu kąpielowego w Truskawcu, wyłudził od kilku poszukujących posady kelnerów kaucye służbowe w łącznej kwocie 1400 K.

Zgubiono złotą bransoletkę wartości 220 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brzeżanach, Zofia z Charów Lachmanowa, wdowa po b. właścicielu dóbr.

We Lwowie, Jan Krach, majster murarski i radny m. Lwowa, w 54 roku życia; — Paulina z Szyjkowskich Hołod, magazynierka drukarni Wł. Łozińskiego, jubilatka, pracowała w zawodzie lat 55, przeżywszy lat 67.

W Krakowie, Stanisław Chrząszczewski, starszy inżynier Wydziału krajowego i kierownik krakowskiego biura melioracyjnego, w 56 roku życia.

W Lublinie, Janina Eugenia Falkowska, artystka dramatyczna trupy Morozowicza.

W Przemyślu, Karol Angerman, em. starszy kontrolor podatkowy, w 82 roku życia.

— **W rowie** na gościńcu między Zniesieniem a Zboiskami znaleziono onegdaj zwłoki 70-letniego żebraka z Żydatycz, Franciszka Żukiewicza. Przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia wykazały, że Żukiewicz zmarł wskutek uwiądu starczego.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Dziś odbyło się posiedzenie komisyi znawców w sprawie budowy miejskiej stacyi elektrycznej w Krakowie. W skład komisyi wchodzą: Dyrektor Tomicki ze Lwowa, Stanisław Bieliński z Sosnowca i Stanisław Horoszkiewicz z Krakowa.

Dziś o godzinie 10 rano odbyło się otwarcie kursu rybackiego przy udziale 60 uczestników kursu z całego kraju. Obecny był delegat Tow. rolniczego krakowskiego Janusz hr. Tyszkiewicz.

Przybyli tu dwaj urzędnicy dyrekcyi wiedeńskiej policyi i Ministerstwa kolejowego, w celu zasięgnięcia informacyj w sprawie znanych kradzieży na kolejach. Urzędnicy ci byli u dyrektora policyi, dyrektora kolei, prokuratora Państwa, sędziego śledczego i i.

Dziś o godzinie pół do 12 przed południem otwarto w parku krakowskim urządzony przez Towarzystwo rolnicze pierwszy targ bydła rozpłodowego. Przy otwarciu przemawiał prezes komisyi targowej Karol Czecz. Obecny był też prezes Towarzystwa, hr. Zdzisław Tarnowski. Na targ przywieziono 200 sztuk bydła z krajowych obór i włościańskich.

— **Krakowskie Towarz. rolnicze.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu obrady krakowskiego Tow. rolniczego. Do komitetu wybrano jako drugiego wiceprezesa prof. dr. J. Milewskiego, jako członków pp.: Jana Hupkę, Zdzisława Włodka i J. K. Janotę. Przekazano komitetowi wniosek okręgowego Towarzystwa krakowskiego o utworzenie w Krakowie stacyi doświadczalnej dla maszyn i narzędzi rolniczych.

Po posiedzeniu o godzinie pół do 3 odbył się obiad w „Grand hotelu“, przyczem wznoszono toasty.

Po południu o godzinie 4 obradowały sekcye, poczem nastąpiło zwiedzanie „Studyum rolniczego“, przyczem prof. Rogojski udzielał wyjaśnień.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Wiednia donoszą: Rękodzielnik Karol Chrubak, mieszkający przy Ottakringerstrasse, żył w jak największej zgodzie i w dobrych stosunkach materyalnych z żoną swą i pasierbicą. Nagle Chrubak zapałał namiętną miłością do swej 16-letniej pasierbicy Aloizy i prześladował ją ciągle swemi oświadczynami miłosnemi, tak, że matka zaledwie ją uchronić mogła od natarczywości ojczyma. Wczoraj nad świtaniem Chrubak znów zaatakował pasierbicę. Gdy dziewczyna narobiła hałasu, Chrubak zadał jej kilka pchnięć nożem, skaleczył także spieszącą na pomoc córce matkę, poczem sam z okna III piętra rzucił się na bruk podwórza, gdzie roztrzaskawszy sobie czaszkę, zginął na miejscu. Pasierbica jego umarła również wskutek ran otrzymanych.

— **Przebiegły oszust.** Adwokat wiedeński dr. Zinner, który po sfałszowaniu weksli umknął do Ameryki, wywiódł w dowcipny sposób amerykańską policyę. Zbiegły adwokat już w Londynie dowiedział się, że policya wiedeńska wpadła na trop jego i że uczyniła wszystko, ażeby go dostać w swoje ręce. Dr. Zinner nie stracił jednakże zimnej krwi. Dla chwilowego przynajmniej zatarcia śladów pojechał natychmiast do Liverpoolu i tam wsiadł na angielski parowiec „Oceanic“. Na pokładzie statku zmienił nazwisko, pod którem przyjechał do Londynu, a które już było znanem policyi jako fałszywe. Mianowicie dr. Zinner przyjechał do stolicy jako Juliusz Patzauer z legalnymi papierami. Patzauer był solicytatorem w biurze dr. Zinnera, któremu łatwo było skutkiem tego przyjść w posiadanie legitymacyjnych dokumentów swojego urzędnika. Dr. Zinner przybrawszy na okręcie inne nazwisko, był chwilowo bezpieczny, ale wiedział, że wobec władzy portowej w Nowym Jorku będzie się musiał wylegitymować i wtedy wpaść będzie musiał w ręce policyi. Przypadek przyszedł mu w pomoc. Na pokładzie okrętu znajdował się niejaki Rapaport, z którym adwokat Zinner zawarł jeszcze na lądzie dosyć ścisłą znajomość. Rapaport opowiedział Zinnerowi, że musiał przed sądem karnym uciekać z Austryi, że udaje się do Ameryki, że jednakże ma obawę, ażeby go zaraz przy wylądowaniu policya amerykańska nie schwytała. Dr. Zinner, który się ze swojemi sprawkami nie wygadał, zaproponował wówczas Rapaportowi, ażeby wziął papiery legitymacyjne Patzauera, swoje zaś odstąpił Zinnerowi. Rapaport uradowany przystał na zamianę papierów i w ten sposób dr. Zinner przy wylądowaniu wylegitymował się pierwszy jako Rapaport. Ponieważ przeciwko Rapaportowi do policyi w Nowym Jorku nie nadeszły żadne doniesienia, Zinner bez przeszkody wysiadł na ląd i czemprędzej ulotnił się. W godzinę później przyszła kolej na prawdziwego Rapaporta, który wylegitymował się jako Patzauer. Urzędnik policyi zajrzał do wykazu i oświadczył, że na żądanie policyi wiedeńskiej musi uwięzić rzekomego Patzauera, a recte dr. Zinnera. Rapaport zaprotestował dowodząc, że nie jest ani Zinnerem, ani Patzauerem, ponieważ jednakże nie mógł wykazać się ani papierami, ani świadectwem znanych policyi osób — powędrował do więzienia, gdzie siedzi dotychczas. Dr. Zinner tymczasem ulotnił się bezpiecznie.

— **Pożar kościoła.** Z Warszawy donoszą: W Dzierząźni, w pow. tomaszowskim, spalił się kościół parafialny, murowany, zbudowany w r. 1763. Ocalała tylko zakrystya z aparatami kościelnymi.

— **Brak platyny.** Platyna staje się coraz rzadszą. W r. 1888 kilogram tego metalu, używanego w przemyśle i w doświadczeniach naukowych, kosztował 500 fr., w roku zaś 1901 cena urosła do 2.590 franków. Produkcya roczna platyny wynosiła w r. 1825 około 164 klg., w r. 1882 dosięgła 4000 klg., ale już w siedm lat potem spadła do 1100 klg. Dzisiaj dostarcza się tego metalu 6000 klg. rocznie, tymczasem konsumcya roczna pochłania 7500 klg. Wobec tego przemysłowcy zmuszeni są przetapiać przedmioty platynowe zniszczone gdy chcą zastąpić je nowymi.

— **Trąba powietrzna**, która — jak doniosły telegramy — nawiedziła miasto Gainsville w Stanach Zjednoczonych, pociągnęła za sobą straszne skutki. Całe szeregi domów zostały zupełnie zburzone, inne wicher porwał poprostu z powierzchni ziemi i poniósł kawał drogi. Dachy fruwały jak liście w powietrzu, ludzie porywani przez orkan i unoszeni po nad drzewami i budynkami, spadali na ziemię gdzieś daleko od swoich domostw. Dotychczas stwierdzono śmierć 200 ludzi. W kilku fabrykach, zburzonych przez tornado, 80 pracowników postradało życie.

Kronika prowincyonalna.

— **Kosów.** *(Zabity przez piorun).* Onegdaj w czasie szalejącej w tutejszym powiecie burzy zabił piorun włościanina z Kosmacza, Piotra Warcabiuka, w chwili gdy powracał z połoniny do swego domu na górze „Bubowiec“.

(Śmiertelny wypadek). W lesie Dzymbornia ad Żabie zabiło w tych dniach upadające drzewo 32-letniego cygana Iwana Kuryluka z Żabiego, który zajęty był w lesie robieniem kołków do wiązania spławów.

— **Rohatyn.** *(Pod kołami pociągu).* Na przestrzeni między Podszumlańcami i Lipicą dolną przejechał w dniu 2 b. m. rano pociąg osobowy włościankę Teodorę Sołowij ze Sławentyna. Koła lokomotywy oderwały Sołowijowej lewą rękę i zadały kilka obrażeń na ramieniu. Ciężko ranną odwieziono najbliższym pociągiem do Halicza, gdzie zaopiekował się nią wezwany lekarz.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Miejski. W niedzielę po południu występy p. Artura Zawadzkiego i pani Jacobi-Zawadzkiej obudziły duże zainteresowanie wśród bywalców teatralnych, już to ze względu na osoby, jak i na repertuar, jaki uprawia ta artystyczna para. „Ręka“ (La Main) i „Twórca lalek“ (l'Homme aux poupées) są te jedyne komedye mimiczne, które obiegły wszystkie europejskie sceny. Akcya i fabuła tych sztuk nie wymaga słów, to co się wyraża mimiką, jest konsekwentnie umotywowane i zgodne z prawdą. Za kilkanaście osób p. Zawadzki sam gra, zmieniając kostyum, charakteryzacyę, mimikę i głos, a zachowując wiernie tekst sztuki, sytuacyę i intrygę, a to wszystko bez suflera. Tak donoszą pisma warszawskie i petersburskie.

Nowości te niewątpliwie zapełnią teatr po południu w niedzielę.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, „Panna służąca“, komedya w 3 aktach P. Bilhaud i M. Hennequina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Artura Zawadzkiego komedye transformacyjne“ p. t. 1. „Romantyczna noc“, 2. Ręka“ (La Main), 3. „Gabinety w restauracyi“, 4. „Twórca lalek“ (L'Hommes aux poupées).

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Swiat na opak“, fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach K. Kapellera.

W poniedziałek (po cenach dramatu) „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We wtorek po raz dziesiąty „Panna służąca“, komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i M. Hennequina.

We środę po raz 8 „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehára.

We czwartek z powodu święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

Krakowskie Tow. Oświaty ludowej.

Zarząd tego Towarzystwa wydał świeżo sprawozdanie ze swej działalności w roku 1902, tem ważniejsze, że zamyka ono dwudziestoletni okres pracy, podjętej przez T... warzystwo. Poważny to okres czasu; pozwa... la on przejrzeć owoce doświadczeń, ocenić ... należycie, a tem samem wydobyć naukę n... przyszłość.

W chwili powołania do życia nie zda... wało sobie jeszcze Towarzystwo dokładni... sprawy z programu — chciano (jak wyraz... się sprawozdanie) c o ś zrobić, nie wiedzia... jednakże c o i j a k uczynić należy. Pierwo... tny statut czynił Towarzystwo drugorzędny... jakimś organem, skazując je prawie wyłącz... nie na popieranie „Macierzy“ i to tylko ... granicach ziemi krakowskiej. Na domiar to... zbyt radykalny, prawie teroryzmem trącący... jaki nadali obradom pierwszego walnego ... zgromadzenia niedojrzali uczestnicy, podko... pał w samym zarodku zaufanie ogółu do in... stytucyi.

Pierwszych lat kilka przeszło na różno... rodnych próbach, które nie doprowadziły d... rezultatu. Wynikła stąd ta przynajmniej ko... rzyść, iż poznano, czego należy zaniechać... Statut uległ zmianie, rozszerzono zakres dzia... łania Towarzystwa, równocześnie zaś posta... nowiono skupić je dokoła jednego celu, two... rząc czytelnie. Działalność ta okazała się ta... pożyteczną, że już w r. 1890 uznał Sejm ... krajowy za stosowne zwiększyć jej wydatność... za pomocą subwencyi w sumie 1000 zł. O... czywiście subwencya, oprócz materyalnej ... miała i tę jeszcze wyższą doniosłość, że u... twierdziła niejako powagę Towarzystwa, a ... zarządowi dodała otuchy.

Tak więc głównym przedmiotem troski Towarzystwa były czytelnie, jakkolwiek nie pomijano także innych sposobów propagowania oświaty, a więc przedstawień odczytów popularnych, pośrednictwa w nabywaniu książek przez czytelnie a nawet — w miarę możności — wspierania takich instytucyj z zasobów Towarzystwa. Dość nadmienić, że n. p. na ten ostatni cel ofiarowano w ciągu ostatnich lat 20 ogółem 13.543 książek. Zamierzano nawet wydawać specyalne, celom Towarzystwa poświęcone pismo, lecz stosunki materyalne stanęły na razie na przeszkodzie temu zamiarowi.

Zakładanie czytelń postępowało szybkim krokiem naprzód, aczkolwiek niezupełnie równomiernie. Minimum nowo założonych czytelń przypada na rok 1884 (7), maximum na lata 1900 i 1901 (po 107). W pierwszem czteroleciu Towarzystwa zakładano średnio po 12 czytelń rocznie, w drugiem po 36. Na zmniejszenie liczby zakładających się obecnie czytelń wpłynęły doświadczenia, nakazujące wielką oględność w wyborze kierownika czytelni, od którego wyłącznie zależy pomyślny jej rozwój. Chętnych do pełnienia tych żmudnych, a podejmowanych jedynie dla idei obowiązków — nie brak; takich jednakowoż, których pierwotny zapał dla sprawy zdołałby się utrzymać pomimo trudności, takich, którzy z zapałem łączyliby cierpliwość i wytrwałość — takich jest niestety niewielu. Ponieważ zaś Towarzystwu nie idzie o pozory rozległej działalności, jeno o istotnie skuteczne działanie, przeto zerwało ono z systemem zakładania jak największej liczby czytelń. I musiało tak uczynić, bo n. p. w powiatach łańcuckim, mieleckim, strzyżowskim trzecia część czytelń zawiesiła swe czynności z powodu braku kierowników. Niektóre czytelnie musiano nawet zwinąć, ponieważ nie było nadziei, aby w bliskiej przyszłości odzyskały siły żywotne. Obecnie liczba tych zwiniętych czytelń doszła aż do 14 prc. ogólnej liczby (125 na 874), tak, iż utrzymało się ogółem tylko 749.

Najwięcej trudności sprawia utrzymywanie czytelń w Galicyi Wschodniej — tu procent zwiniętych podnosi się aż do 38 prc., a w ich liczbie spotykamy nawet czytelnie założone w miastach, gdzie — jak należałoby przypuszczać — znajdzie się podostatkiem inteligencyi, by tego rodzaju instytucyę otoczyć należytą opieką. Między innemi n. p. zwinięto czytelnie w Podhajcach i Turce.

Na Zachodzie rozwijają się czytelnie bez porównania pomyślniej. Tam liczba zwiniętych nie przekracza 12 prc.

Drugim — po kierownictwie — warunkiem pomyślnego rozwoju czytelń jest uzupełnianie księgozbiorów. Towarzystwo także pod tym względem dokładało wszelkich starań, by sprostać zadaniu. W pierwszych czterech latach działalności Tow. (1882—1885) wcale nie uzupełniano bibliotek. — W następnem czteroleciu (1886—1889) uzupełniano średnio po 25 rocznie, w trzeciem (1890—1893) po 56, w czwartem (1894—1897) po 103, w piątem (1898—1901) po 181 rocznie, zaś w roku ubiegłym uzupełniono 251.

W pierwszem czteroleciu działalności Towarzystwa rozsyłano rocznie średnio po 1522 książek, wartości 1287 koron; w drugiem po 5221 książek, wartości 2548 koron; w trzeciem po 14955 książek wartości 9142 koron; w czwartem po 10166 książek, wartości 8420 koron; w piątem po 13643 książek, wartości 11.569 koron; zaś w ubiegłym 1902 roku rozesłano 15336 książek, wartości 14.025 koron.

Licząc od powstania Towarzystwa, rozszerzono już 210.908 egzemplarzy książek.

wartości 145.073 koron, z czego na 874 biblioteczek czytelnianych Towarzystwa przypada 197.365 książek. Atoli według dokonanego obliczenia było pod koniec ubiegłego roku w istniejących 749 czytelniach tylko 147.204 książek. Brak 50.161 wskazuje, że prawie 25 prc. książek uległo bądź zużyciu w skutek częstego czytania, bądź zagubieniu i zniszczeniu tak przez niesumiennych czytelników, jakoteż i przy zwijaniu czytelni.

Do księgozbiorów Towarzystwa wchodzą dzieła napisane w sposób przystępny, językiem poprawnym, równocześnie pouczające i zajmujące, które obok artystycznej posiadają także niewątpliwą wartość etyczną. Wykluczono natomiast książki i czasopisma, wydawane dla propagandy politycznej, zwłaszcza takie, które dążą do zaostrzenia stosunków pomiędzy poszczególnemi warstwami społeczeństwa.

Ażeby mieć ile możności dokładny przegląd tego, co dzieje się w czytelniach, rozsyła zarząd co roku w czasie od połowy maja do połowy czerwca formularze na sprawozdania. Takich sprawozdań otrzymano w roku zeszłym 461, zatem 193 kierowników, t. j. około 30 prc. wcale nie poczuło się do obowiązku przesłać ich zarządowi. Najwięcej skrupulatności okazały na tem polu nauczycielki, z których tylko 12 prc. nie przedłożyło sprawozdania, gdy n. p. u nauczycieli kierujących czytelniami odsetek ten wynosi 25 procent. Nie wynika stąd bynajmniej, by czytelnie, z których brak sprawozdań, rozwijały się wadliwie — ale tembardziej właśnie, skoro funkcyonują należycie, powinno to być uwidocznione w sprawozdaniu kierowników.

Z nadesłanych sprawozdań pokazuje się, że ruch czytelniczy najbardziej ożywiony jest w powiatach zachodnich, a maleje w miarę posuwania się ku wschodowi.

Maximum wypożyczonych książek przypada na powiat krakowski (24.213), minimum (poniżej 2000) na powiaty niski, przemyski, brzozowski i liski. Liczba osób, które w ciągu roku korzystały bezpośrednio z czytelń Towarzystwa — o ile czytelnie nadesłały sprawozdania — wynosiła 38.229.

Umoralniający wpływ czytelń jest niewątpliwy, a jak ze sprawozdań wynika, występuje on zupełnie wyraźnie tam, gdzie czytelnictwo stało się już potrzebą. Czytelnia nietylko rozszerza zakres pojęć ludu, nietylko zbliża go do cywilizacyi, lecz nadto staje się bodaj czy nie najskuteczniejszym hamulcem przeciw nałogowi pijaństwa grasującego u nas tak uporczywie. Przynosi ona nadto pewne korzyści realne, wywiera zwłaszcza dodatni wpływ, jako bodziec do poprawy gospodarstwa i rozbudza zamiłowanie w oszczędności. Martwa litera książki przeniesiona na żyzną glebę serc i umysłów chłopskich wydaje plon naprawdę stokrotny. Świadczą o tem wymownie wstępy ze sprawozdań kierowników dołączone do sprawozdania zarządu głównego.

Do zakresu działania Towarzystwa należy także popieranie kształcenia się nauczycieli ludowych przez dostarczanie im książek i innych środków naukowych. W tym celu utworzono biblioteki ruchome przenoszące się w pewnych odstępach czasu z powiatu do powiatu.

Otrzymawszy od komitetu gal. dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu znaczny dar, utworzyło zeń Towarzystwo fundusz wydawnictwa książek. Wydano dotąd ogółem ośm książek w 36.400 egzemplarzach. Obejmują one łącznie 126 arkuszy druku.

Środki materyalne nie powiększają się niestety równocześnie z potrzebami. Mimo, że dochód wzrósł z 4000 na 12.000 koron, niedobór za rok 1902 wynosi 8644 koron. Powstał on głównie z kredytowego zakupna książek, co w roku bież. uregulowane być musi. Zabezpieczenie dla tego kredytu stanowi fundusz zapasowy i wydawnictwo książek.

Społeczeństwo powinno poprzeć usilną i tak już owocną pracę Towarzystwa, dostarczając mu jak największej liczby członków. Wkładka roczna, którą uiszcza członek zwyczajny, wynosi tylko 2 korony.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 6 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75,

OSTATNIA POCZTA

Szef sztabu generalnego baron Beck, udał się wczoraj popołudniu w towarzystwie grona generałów i oficerów sztabowych w podróż do Galicyi przez Budapeszt i Munkacz. Przybędzie najpierw do Stryja, gdzie zabawi od 13 do 15 b. m., potem będzie w Komarnie, a od 16 do 17 b. m. w Gródku, gdzie podróż swoją zakończy.

Z Wiednia donoszą: W obec uchwały kwotowej komisyi austryackiej z jednej strony, a komisyi kwotowej węgierskiej z drugiej, przypuszczają powszechnie, że kwotę znów oznaczy Korona.

Slavische Corresp. zaprzecza z wielką stanowczością wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki, jakoby w sprawie prowizoryum budżetowego toczyły się rokowania pomiędzy Rządem, a klubem czeskim.

W Opawie odbyło się onegdaj zgromadzenie ludowe, zwołane przez tamtejsze stowarzyszenie właścicieli realności w sprawie kolei Północnej. Uchwalono wystąpić przeciw upaństwowieniu, a to ze względów narodowych i finansowych. Ze względów narodowych, powiada rezolucya, upaństwowienie dopóty nie jest możliwem, dopóki niemiecki język państwowy nie jest poręczonym. Ze względów finansowych zaś upaństwowienie dlatego jest niemożliwe, iż nie jest znanym wynik kanału Dunaj-Odra, t. j. o ile budowa tego kanału wpłynie na dochody kolei Północnej. Rezolucya wzywa posłów niemieckich, aby najostrzejszymi środkami zwalczali projekt upaństwowienia.

Według wiarygodnych doniesień z Zagrzebia, w ostatnich tam zaburzeniach uczestniczyły przeważnie najniższe warstwy ludności. Przedmiotem napaści ze strony tłumu były gmachy rządowe, tudzież węgierskie i niemieckie, nowy gmach kolei państwowej. kasyno węgierskie, mieszkania szefów sekcyjnych Pawicza i Krajesowicza, redakcya rządowej *Agramer Ztg.* i t. d. Wszędzie powybijano szyby w oknach. Policya opróżniła ulice przy pomocy dwóch kompanij wojska. Kilkunastu ekscedentów aresztowano.

Tylko pięć dni oddziela nas od terminu, wyznaczonego dla walnych wyborów do parlamentu niemieckiego. W tej chwili są już prawie w zupełności gotowe listy kandydatów. W 397 okręgach wyborczych zalecono wyborcom ogółem 1424 kandydatur. Największa ich ilość, bo aż 394 przypada na socyalnych demokratów. Narodowo-liberalni stawiają 178 kandydatur, centrum 161, wolnomyślne stronnictwo ludowe 112, konserwatyści 111, antisemici 50, wolnomyślne zjednoczenie 41, związek rolników 39, stronnictwa państwowe 38, Polacy 25, niemiecka frakcya ludowa 24, bawarski związek chłopski 20, Alzatczycy 19, narodowo-socyalni 9, Litwini i Duńczycy po 3, Mazurzy 1. Niema dotychczas jeszcze listy kandydatów welfickich. W samym Berlinie i jego przedmieściach kandyduje 147!

O zaburzeniach w Rumunii, jakie zaszły podczas ostatnich wyborów ściślejszych do Izby deputowanych, podają dzienniki rumuńskie wiadomości, z których wynika, że zaburzenia wywołali liberalni. Jeden z dzienników tak przedstawia główne zajście:

W dzielnicy Tabacari zaczęto się bić już przed południem. Kapitana Economu, który był komisarzem rządowym i innego członka komisyi, pobito bardzo ciężko. — Jeden z wyborców liberalnych obraził wchodzących do sali generałów Lahovary'ego i Disescu, a gdy generalny prokurator kazał aresztować napastnika, przyjaciele tegoż gwałtem go wyrwali z rąk policyi i uprowadzili. Około południa awantury przemieniły się w krwawe bójki. Wezwany komisarz policyi został pobity przez agitatorów liberalnych, którzy ustawili się we drzwiach lokalu wyborczego. Na policyantów, którzy nadbiegli z pomocą rzuciło się około 70 ludzi z kijami i przez kilkanaście minut wrzała formalna bitwa. Były minister Lahovary ma załamaną czaszkę, sędzia śledczy Mumujanu złamane dwa żebra, rannych ciężko jest kilkunastu ludzi. — Wobec takiej „zorganizowanej agitacyi“ zwycięztwo odnieśli naturalnie liberalni. Wyborcy konserwatywni zebrali 85 świadectw lekarskich, aby wykazać, że wybory takie nie mogą być ważne, jako bardzo dalekie od zasady „swobodnego wyboru“.

Podróż Loubeta do Rzymu, oraz napad groźny na gubernatora Algieru, Jonnart, stanowią w tej chwili w Paryżu tło, na którem rysuje się sytuacya polityczna. Mimo zaprzeczeń półurzędowych sprawa przyjęcia lub nieprzyjęcia Loubeta w Watykanie nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygnięta. Układy w tym względzie prowadzone są między ministrem spraw zagranicznych francuskim a nuncyaturą w Paryżu. Kardynał Rampolla zachowuje głębokie milczenie.

Do *Pol. Corr.* piszą że oprócz króla włoskiego i prezydenta Loubeta, przybędzie także do Londynu król grecki w lipcu. Król Emanuel ma tu przybyć z początku lipca, Loubet w końcu tego samego miesiąca. W kołach politycznych wyrażają zadowolenie z powodu pospiechu, z jakim król i prezydent oddają wizyty królowi Edwardowi. Z innych donoszą źródeł, że podróż króla włoskiego do Londynu odłożoną zostanie do jesieni, albowiem w drugiej połowie lipca król angielski ma się udać do Irlandyi na dłuższy pobyt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał staroście Kornelemu Strasserowi w Horodence przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Namiestnictwa.

Wiedeń, 6 czerwca. Najj. Pan odbywał dziś w dalszym ciągu inspekcyę załogi wiedeńskiej.

Wiedeń, 6 czerwca. Koło polskie odbyło dziś przed południem posiedzenie ściśle poufne.

Budapeszt, 6 czerwca. Stronnictwo Kossutha uchwaliło wczoraj prowadzić dalej obstrukcyę.

Zagrzeb, 6 czerwca. T. zw. „narodowa“ partya (rządowa) uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu w obecności bana rezolucyę, według której także i w przyszłości będzie odpierać wszelkie usiłowania pochodzące tak z zewnątrz jak ujawniające się wewnątrz a zmierzające do naruszenia związku krajów korony św. Szczepana. Partya ubolewa, że w skutek przekręcenia faktów i bezprzykładnej agitacyi udało się skłonić posłów z po za Węgier do kroku, który mógł tylko zamącić dobre stosunki Węgier z Chorwacyą. Partya żywi do bana Hauen-Hedervarego niewzruszone zaufanie.

Berlin, 6 czerwca. Wydalono z Prus austryackiego obywatela, dziennikarza Schmidta, zajętego w jednym z tygodników literackich.

Berlin, 6 czerwca. Wczoraj przedpołudniem otwarto tutaj międzynarodowy kongres chemii stosowanej.

Petersburg, 6 czerwca. Minister wojny Kuropatkin zabawił dwa dni w Władywostoku, a wczoraj odjechał do Mikołajewska.

Rzym, 6 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zapytał poseł Morgari (socyalista), czy prawdziwe są doniesienia o bliskich odwiedzinach cara w Rzymie. Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Baccelli oświadczył na to, że nie ulega wątpliwości, iż odwiedziny złożone przez króla Wiktora Emanuela carowi w Petersburgu nie pozostaną bez odpowiedzi, a car będzie tu tak samo mile widzianym gościem, jak król Wiktor Emanuel w Petersburgu. Jednakże ścisłego terminu przyjazdu cara dotychczas jeezcze nie oznaczono.

Deputowany Morgari odpowiada na to, że socyaliści muszą w tej sprawie złożyć oświadczenie następującej treści: Przyjazd obcych monarchów do Włoch przyjmowali socyaliści bez wszelkich w ogóle demonstracyj, ponieważ byli to konstytucyjni monarchowie. Jednakże w obec odwiedzin cara Rossyi, który swemu narodowi nie dał konstytucyi, nie mogą socyaliści tak samo się zachować. (Przerywania i wrzawa.) Mowca kończy stwierdzając fakt, że od tej chwili, w której zapowiedziano odwiedziny cara rossyjskiego, nastąpiły już liczne aresztowania we Włoszech.

Prezydent Izby Biancheri upomniał Morgariego i powiedział, że naród włoski uczuje się szczęśliwym, gdy będzie mógł powitać u siebie panującego narodu rossyjskiego, a miasto Rzym z pewnością zgotuje mu życzliwe przyjęcie.

Socyalista Varrazzani przerywał kilkakrotnie wywody prezydenta, za co ten przywołał go do porządku.

Reprezentant rządu Baccelli, zabrawszy ponownie głos, oświadczył, iż można należeć do któregokolwiekbądź stronnictwa politycznego, nie wolno jednak zapominać o obowiązku kurtuazyi i gościnności. Włochy z pewnością godnie przyjmą zaprzyjaźnionego panującego. Baccelli polemizował w końcu z wywodami Morgariego. — Na tem sprawę załatwiono. Izba przeszła do dalszej dyskusyi nad budżetem marynarki.

Wenecya, 6 czerwca. *Gazetta di Venezia* dowiaduje się rzekomo z dobrego źródła z Rzymu, że stan zdrowia papieża pozostawia nieco do życzenia. Prof. Lapponi częściej teraz niż dawniej odwiedza Papieża, którego siły osłabły. Niema wprawdzie bezpośredniego niebezpieczeństwa, ale gdyby polepszenie nie nastąpiło, byłaby przyczyna do obaw. Papież — jak donosi ten sam dziennik — zachorował na zapalenie kiszek i nie przyjmuje stałych pokarmów.

Paryż, 6 czerwca. Marya Daurignac, siostra p. Humbertowej, zeznała przed sędzią śledczym, że adwokat madrycki Cottarello dlatego zawiadomił władze o pobycie rodziny Humbertów w Madrycie, ponieważ syn jego chciał ożenić się z Ewą Humbertówną, a ojciec sądząc, że tylko w ten sposób może temu przeszkodzić, denuncyował miejsce pobytu.

Paryż, 6 czerwca. Parlament francuski ma być zamknięty najpóźniej 4 lipca, ponieważ prezydent Loubet dnia 5 lipca pojedzie do Londynu, a w połowie lipca musi być z powrotem w Paryżu, celem przyjęcia króla włoskiego.

Paryż, 6 czerwca. Na wczorajszej radzie gabinetowej, prezydent ministrów Combes przedłożył 81 podań kongregacyi klasztornych, zajmujących się nauczaniem, o autoryzacyę. Petycye te będą natychmiast przedłożone Izbie. Rząd proponuje odrzucenie wszystkich podań.

Chamberry, 6 czerwca. Komendant 4 pułku dragonów, Coubertin, który otrzymawszy rozkaz wysłania dwu szwadronów do Grande Chartreuse, wniósł podanie o spensyonowanie, został istotnie przeniesiony w stan spoczynku.

Konstantynopol, 6 czerwca. Austro-węgierski okręt wojenny „Wien“ odpłynął wczoraj z Saloniki do Kotaru.

Londyn, 6 czerwca. Lord Salisbury nagle ciężko zaniemógł.

Londyn, 6 czerwca. Campbell Bannerman wystąpił na zgromadzeniu liberalnem przeciw projektowi Chamberlaina, który oznacza zniesienie systemu wolnego handlu utrzymującego się w Anglii od 50 lat, a przynoszącego jej ogromne korzyści.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 czerwca 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·27, Renta majowa 100·35, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 663·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Bankvereinu 483·—, Akcye Länderbanku 413·—, Akcye Kolei państw. 679·50, Lombardy 75·75, Akcye kolei Elbethal 431·—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 6 czerwca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 730·50, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Länderbanku 411·—. Akcye Bankvereinu 483·—, Akc. Bodencredit 958·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 678·50, Akcye kolei Południowej 75·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 430·—, Akcye kolei Północnej 5560, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 377·25, Akcye Rima Muranyi 467·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1640·—, Akcye Fabryki broni 352·—, Akcye Tureckie tytoniowe 350·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·75, Renta majowa 100·35, Austryacka Renta koronowa 100·85, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 122·25, Marki 117·22, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Projektujemy i wykonujemy:
Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp, Pralnie i susznie mechaniczne, Oświetlenie patentowe naftowem światłem żarowem „Znicz“ (w miejscowościach nie posiadających gazowni).

Chylewski, Hruby i Ska

dawniej **WŁADYSŁAW NIEMEKSZA**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie,

ul. Kopernika l. 15 A., II. piętro.

Przyjmujemy zamówienia na:
Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie etc. etc.

Publiczna hala aukcyjna

Lwów, Pasaż Mikolascha.

WYSTAWA rzeczy przeznaczonych na sprzedaż warta widzenia z powodu znacznej ilości **dzieł sztuki i starożytności.** Również mnóstwo rzeczy do praktycznego użytku jak: meble, dywany, fortepiany, powozy, maszyny do szycia, rowery, maszyny do pisania, złote i srebrne przedmioty, chińskie srebro, zegary, ubrania i t. d. jednem słowem wszelkiego rodzaju ruchomości **tanio do nabycia LICYTACYE** odbywają się co tydzień we czwartki o godzinie 4-tej po południu. **WYSTAWA** otwarta codziennie od godziny 8-mej rano do 8-mej wieczór, w niedziele i święta od godziny 9-tej do 12-tej przed południem. **BIURO** do przyjmowania rzeczy na sprzedaż otwarte codziennie od 9-tej rano do pół do 1-szej w południe, dla drobniejszych rzeczy także i po południu od 3-ciej do 6-tej.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca

tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Nadesłane.

KARLSBAD
(Alte Wiese „Drei Steffeln“)

Dr. W. Maleszewski

b. asystent kliniki wewnętrznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje jak lat ubiegłych.

Zalecamy „**SAMOUCZEK**“ **REUSSNERA,** najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis (zob. ogłoszenia).

Docent chirurgii Uniw. lwowskiego

Dr. A. Gabryszewski

ordynować będzie w tym roku w Iwoniczu w sezonie głównym (lipiec, sierpień).

Zakład ortopedyczny we Lwowie w tym czasie prowadzić będzie dr. Stanisław Jasiński, elew kliniki chirurgicznej.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcyach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

RABKA, solanka jod i brom zawierająca. Klimat podgórski, urządzenia balneotechniczne postępowe, kanalizacya, wodociągi, oświetlenie elektryczne. Doskonała komunikacya. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kąpielowy w Rabce.

Wilhelma [2]

Syrop ziołowy

i od wielu lat używany

Syrop na kaszel

we flaszkach po K. 2·50,
paczka pocztowa 6 flaszek K. 10·—
opłacone do każdej miejscowości Austro-Węgier wysyła

aptekarz Franciszek Wilhelm

c. k. dostawca nadworny
w Neunkirchen, Austrya niższa.

Prawdziwy jeśli na opakowaniu umieszczony jest herb miasta Neunkirchen (dziewięć kościołów).

Do nabycia w każdej aptece lub u wytwórcy.

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy MARJÓWKA pod Lwowem.

Sezon rozpoczynam 15. maja. Zgłoszenia i wyjaśnienia pod adresem: dr. Józef Zakrzewski, Lwów, ul. Akademicka l. 28.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Renty Państwowe przeznaczone **do konwersyi** przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania **bezpłatnie,** oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. czerwca 1903.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576 —	585 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor, bez kuponu bieżące		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 —	101 70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 70	— —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 20	101 90
„ „ 4% „ los w 57 l.	98 70	99 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 20	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 40	— —
4% los. w 56 lat	98 —	98 70
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 70	100 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 20	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 75	— —
„ „ „ 4% (4 em.)	98 80	99 50
Kol. lokalne dto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 30	100 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —
„ „ „ 4½% „ 200 „	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74 —	79 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 50
100 marek niemieckich	116 90	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. czerwca 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.40	100.60
styczeń-lipiec	100.20	100.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.50	100.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.25	154.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.75	184.75
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	249.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	249.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.80	129.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.—	100.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.95	100.95
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.50	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.75	201.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.75	201.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.80	99.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276.—	280.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50

	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.50	99.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.—	90.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.—	99.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276.—	279.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	274.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	106.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	102 —
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98.70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.50	101.50
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.20	117.20
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.15	101.15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.10	94.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.90	19.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	441.50
Clary 40 zł. mk.	164.—	174.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69.—	73.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	180.—

	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.40	55.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	236.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	77.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2710.—	2710.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665.	666.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	732.—	734.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.50	518.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	413.50	414.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1636.—	1646.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	529.—	530.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.—	247.—
Živnosteńska banka 100 zł.	252.—	252.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560.—	5580.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.—	581.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408.50	409.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	869.—	872.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	670.—	676.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1062.—	1072.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	380.—	381.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1650.—	1662.—
Schodnicy 500 kor.	750.—	756.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.90
Paryż za 100 franków	95.20	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.45
Włoskie banki	95.20	95.40
Francuskie banki	95.23½	95.32½
Szwajcarskie banki	95.23½	95.32½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.29	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.17½	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Ruble	2.52¼	2.53¾

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja.** Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[4496 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 9. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. meble, kasa, obrazy olejne i dywany perskie.

Środa 10. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepian, dywany perskie i srebro.

Piątek 10. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. większa ilość rozmaitych kapeluszy, meble, fortepian, kasa i urządzenia sklepowe.

Sobota 13. czerwca 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, suknie i 2 warstaty stolarskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31. maja 1903.

L. cz. Hc. 58/3 (2) [4525 3—3]

Dnia 13. lipca 1903 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya całych realności whl. 583, 586, 629, 649 i 741 ks. gr. gm. kat. Nosów z przynależytościami, składającemi się z urządzenia fabrycznego i maszynowego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1947 kor., zaś budynki z urządzeniem fabrycznem i maszynowem na 150.420 kor.

Najniższa cena wynosi 80.508 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. 160,3 (4) [4432 3—3]

Dnia 8. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności whl. 401 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne wraz z przynależytościami, składającemi się z połowy domku drewnianego.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 386 kor., połowa przynależności zaś na 190 kor.

Najniższa cena wynosi 288 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. 1752/2 (5) E. 144/3 (5) [4523 3—3]

W sądzie tutejszym (w realności Holländra), odbędzie się licytacya następujących realności wiejskich, a to: I. dnia 16. czerwca 1903 o godzinie 9 rano licytacya 1) 7/8 części realności wh. 90 gm. Bojowice z przynależnością (plonami na pniu); 2) 78/112 części realności wh. 91 gm. Bojowice, zaś II. dnia 17. czerwca 1903 o godz. 8 rano licytacya realności wh. 163 gm. Balice.

Nieruchomości te oceniono: 1) 7,8 części realności wh. 90 Bojowice na 1175 kor. 13 hal., a przynależności tychże części na 13 kor. 13 hal., 2) 78/112 części realności wh. 91 na 48 kor. 66 hal. 3) realność wh. 163 Balice na 2057 kor. 71 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad 1) 792 kor. 20 hal., ad 2) 33 kor. 44 hal., ad 3) 1371 kor. 81 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 323/3 (4) [4462 3—3]

Na żądanie Piotra Kozaka, odbędzie się dnia 2. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku licytacya połowy realności lwh. 788 gm. Rudnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 220 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 147 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 26. maja 1903.

L. cz IV. 182/92 (55) [4570 2—3]

Wskutek uchwały z dnia 17. lutego 1903 l. cz. IV. 182/92 (54) sprzedane będą dnia 2. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie w drodze publicznej dobrowolnej licytacyi różne wierzytelności masy śp. Maryi Stechnij w wysokości 1386 kor.

Warunki sprzedaży, tudzież odnoszące się do wierzytelności akta przeglądnąć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 14. marca 1903.

L. cz. E. 282/3 (3) [4568 2—3]

Na żądanie Antoniego Kity w Starejwsi, odbędzie się dnia 15. czerwca 1903 o godz. 11 przed południem w Sądzie w Limanowy, w biurze Nr. 5, licytacya 2/8 części realności lwh. 68, 1/6 części realności lwh. 71 gm. kat. Starawieś, Jędrzeja Szewczyka własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione: 2/8 lwh. 68 na 1877 kor. 18 hal., zaś 1/6 lwh. 71 na 10 kor., przynależności na 426 kor.

Najniższa cena wynosi 2/8 lwh. 68, 625 kor. 72½ hal. 1/6 lwh. 71, 3 kor. 33 hal. przynależytości 142 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 14. maja 1903.

L. 1479 [4497 1—2]

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniejszem, że w dniu 16. czerwca 1903 przeprowadzoną zostanie w godzinach przed południowych do 12 godziny w południe publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa propinacyi miejskiej w Jaśle t. j. prawa wyszynku wszelkich napojów spirytusowych w obrębie tego miasta wraz z prawem pobierania opłat dodatków gminnych w obręb miasta na wyszynk i własną potrzebę mieszkańców wprowadzanych jakie tej gminie przysługuje i przysługiwać będzie, tudzież na poddzierżawienie prawa propinacyjnego w miejscowościach Ulaszowice, Gorajowice, Brzyszczki, Hankówka, Kaczarowy, Glinik niemiecki, jak również w miejscowościach Roztoki i Gliniczek ad Roztoki, na okres czasu 4-letniego, t. j. na czas od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1908 r.

Cena wywołania na dzierżawę propinacyi miejskiej wraz z poborem opłat gminnych wynosi 54.400 kor., zaś na poddzierżawienie prawa propinacyjnego w Ulaszowicach z przyległościami 12.500 kor., od których to kwot wyżej licytować się będzie i od których 10% wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

O czem się chęć zadzierżawienia mających zawiadamia z tem dołożeniem, że warunki licytacyjne w biurze magistratualnem w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Jasło, 26. maja 1903.

Burmistrz.

L. cz. E. 182/2 (45) [4587 1—3]

Na żądanie dr. Władysława Balki, adwokata we Lwowie, Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, tudzież Tekli Konopackiej i Izydora Konopackiego w Zaleszczykach odbędzie się dnia 24. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 22 licytacya dóbr Worwolińce objętych wykazem hip. l. 648 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu wraz z przynależytościami składającymi się z murów, ogrodzeń i parkanów, z drzew, a to kasztanów, jasionów i akacyj, tudzież z jednej młocarni z kieratem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależytościami na 167.622 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 111.748 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16. maja 1903.

L. cz. E. II. 1563/2 (15) [4561]

Na żądanie Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem imieniem funduszu przemysłowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Sołowija odbędzie się dnia 13. lipca 1903 o godz. pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 na II. piętrze licytacya realności pod lk. 244¼ i 244¼ A. we Lwowie, (l. orj. 6 ul. Pełczyńska, 5 ul. Supińskiego) położonej whl. 222/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się 1. z domu czynszowego parterowego, 2. z domu czynszowego dwupiątrowego i 3. z domu jednopiątrowego fabrycznego, tudzież przynależytości tychże, a to od 1. i 2. okien i drzwi, rolet, parkanu, urządzenia elektrycznego, zlewu kuchennego i t. d., ad 3. okien, drzwi, zaluzyi, storów, kociołka, pompy, heblarni, pił, rozmaitych maszyn i narzędzi i t. d.

Nieruchomość powyższą wystawioną na licytacyę oceniono na 206.270 kor. 26 hal., a w tem przynależności na 37.819 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 103.135 koron 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 16. maja 1903.

L. cz. E. 1221,2 (9) [4594]

Na żądanie p. Wania Boleszczaka zastąpionego przez adw. dr. Feuersteina odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. w Grybowie licytacya połowy realności whl. 61 ks. gr. gm. kat. Sławina objętej, wskład której wchodzą grunta orne, łąki, pastwiska, lasy i nieużytki wraz z odpowiednią idealną częścią przynależności, która stanowi dom drewniany.

Nieruchomości powyższej połowa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 422 kor., połowa zaś przynależności na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 381 kor. 34 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, 20. maja 1903.

L. cz. E. 568/3 E. 946/3 E. 947/3 E. 950/3 E. 1009/3 E. 1000/3 [4598]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. Połowy domu w Sokalu Nr. 424 wyk. hip., ocenionego na 1532 kor. 85 hal. dnia 30. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem,

2. gospodarstwa wiejskiego w Uhrynowie wyk. hip. 644, ocenionego na 554 kor. 36 hal. dnia 4. sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem,

3. połowy gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach wyk. hip. 89, ocenionego na 257 kor. 63 hal. dnia 4. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem,

4. gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach wyk. hip. 64, ocenionego na 4424 kor. 80 hal., dnia 6. sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem,

5. domu w Sokalu Nr. 1008 wyk. hip., ocenionego na 3810 kor., dnia 2. lipca 1903 o godz. 9 przed południem,

6. a) połowy gospodarstwa wiejskiego w Dobraczynie Nr. 254 wyk. hip., ocenionego na 266 kor. 10 hal. i b) połowy z połowy gospodarstwa wiejskiego Nr. 494 wyk. hip. gm. Dobraczyn, ocenionego na 350 kor. dnia 6. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 766 kor. 42 hal., ad 2. 369 kor. 56 hal., ad 3. 172 kor., ad 4. 2949 kor. 86 hal, ad 5. 1905 kor., ad 6. a) 150 kor. 70 hal., ad 6. b) 233 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 14. maja 1903.

L. cz. E. 354/3 [4613]

Dnia 16. czerwca b. r. i dni następnych o godz. 9 rano sprzedane będą w browarze w Tenczynku około 12 wagonów słodu, 20 bali chmielu, 4510 hl. piwa, inwentarz, urządzenia browaru i biur, srebro stołowe, obrazy olejne, biblioteka, meble i fortepian.

Przedmioty te oglądać można 15 b. m w browarze w Tenczynku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, 23. maja 1903.

Nr. 991 [3981 3—3]

Verzeichnis

der aus dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz (Bukowina) zur Versteigerung gelangenden, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbaren Pferde.

Die Versteigerung findet am 15. Juni 1903 beim Gestütshofe in Radautz statt und beginnt um 11 Uhr vormittags.

Licitations-Bedingnisse.

Die Licitation wird in zwei Abtheilungen vorgenommen.

In der ersten Abtheilung A. kommen nur zur Zucht noch verwendbare Pepinierstuten zur Versteigerung.

Zu dieser Licitation, bei welcher der Ausrufspreis für die einzelnen Stuten unter 20 Jahren mit 200 K, über 20 Jahre mit 60 K beziffert wird, werden nur nachweislich in der diesseitigen Reichshälfte ansässige Pferdezüchter zugelassen, welche sonach unter einander licitiren.

Den Nachweis, dass er Pferdezüchter und in der diesseitigen Reichshälfte ansässig ist, hat der Betreffende durch eine schriftliche Bestätigung seiner politischen Bezirksbehörde, eventuell des seinem Wohnorte nächstgelegenen Staatshengstendepots oder Postens zu erbringen.

Die Ersteher solcher Stuten übernehmen mit der Übernahme der Stuten die Verpflichtung, dieselben wenigstens 3 Jahre lang zu behalten und zur Zucht zu verwenden, und verpflichten sich hiemit gleichzeitig zur Bezahlung einer Conventionalstrafe von 500 K per Stute an das Ärar, falls sie die Stute vor Ablauf der drei Jahre ohne vorher eingeholte und erhaltene Zustimmung des k. k. Ackerbauministeriums weggeben sollten.

In der zweiten nachfolgenden Abtheilung B. kommen alle anderen zum Verkaufe bestimmten Pferde, sowie die etwa in der Abtheilung A. ohne Anbot gebliebenen Stuten zur Licitation. An dieser Licitation kann sich Jederman betheiligen.

Allgemeine Bedingnisse.

Unter dem Ausrufspreis wird kein Pferd verkauft. Die Anbote sind um wenigstens 10 Kronen zu steigern.

Der Kaufpreis ist nebst dem gesetzmässigen Stempel (Scala III) vom Ersteher sofort bar zu erlegen und zu bestätigen.

Etwaige Anfragen bezüglich dieser Licitation sind an das Staatsgestüt Radautz zu richten.

Vom k. k. Staatsgestüte

Radautz, im Mai 1903.

Abtheilung A.

Post-Nummer	Des Pferdes: Gattung oder Geschlecht	Name und Nr.	Race	Farbe	Alter in Jahren	Höhe in cm.	Abstammung: vom Vater	Abstammung: von der Mutter	Wurde gedeckt: am	Wurde gedeckt: durch den Hengst
1	Pepinier-Stute	16 Ruperra	engl.	F.	19	164	Ruperra	101 Pride of Engld.	7./11.	Jarnicoton
2		65 Cavalier	„	Br.	22	178	Cavalier	255 Filon d'Or	24./1.	Toborzo
3		138 Nonius XX	norm.	„	18	171	Nonius XX	184 Fameux	3./4.	Furioso VIII
4		287 Nonius XX	„	„	24	164	„ XX	222 Franc Tireur	9./5.	Jarnicoton
5		172 Labancz	engl.	Rapp	15	166	Labancz	267 Serenader	4./5.	„
6		274 Check II	„	Br.	14	167	Check II	87 Nonius XXII	26./4.	Furioso IX
7		227 Nonius XXII	norm.	Rapp	16	176	Nonius XXII	17 Outremer	17./11.	Furioso VIII
8		251 El Bedavi XXIX	orient.	Br.	10	166	El Bedavi XXIX	195 Dahoman V	7./12.	Dahoman XII
9		224 Schagya IV	„	Schl.	18	167	Schagya IV	97 Djakma I	13./1.	Dahoman XII

Abtheilung B.

	Gebrauchspferde								Anmerkung
1	Pep. Stut.	259 Amurath	orient.	Schl.	6	169	Amurath	232 Sheraky	
2		Furioso IX — 2	engl.	Br.	3	153	Furioso IX	179 Nonius XXII	
3		Schagya VII — 19	orient.	Schl.	3	160	Schagya VII	347 Gidran XXIV	
4		Taxis — 2	lippiz.	Br.	3	155	Taxis	169 Maestoso	
5		„ — 3	„	„	3	164	„	334 Maestoso	
6		Harmonieux — 4	norm.	F.	3	174	Harmonieux	31 Cavalier IV	
7		Toborzo 9	engl.	Br.	2	162	Toborzo	39 Antonius	
8		North Star II—6	„	„	2	158	North Star II	162 Furioso IX	
9		Schagya VII — 1	orient.	„	2	161	Schagya VII	228 Gidran XXIII	
10	Stuten	Doge — 4	engl.	„	1	164	Doge	116 Furiose VI	
11		„ — 15	„	„	1	159	„	29 Antonius	
12		Marcel — 10	„	Rapp	1	162	Marcel	361 Nonius XXII	
13		Przedswit I—3	„	Br.	1	150	Przedswit I	101 „ XXIII	
14		„ II — 8	„	„	1	150	„ II	155 Furioso IX	
15		Eremit — 14	norm.	„	1	142	Eremit	2 Antonius	
16		Amurath — 18	orient.	„	1	145	Amurath	87 Dahoman XII	
17		„ — 19	or. Vollbl	„	1	136	„	98 Oliwa	
18		Gidran XXVI — 5	orient.	F.	1	154	Gidran XXVI	77 Gidran XXII	
19		Weatherstar — 2	engl.	Br.	4	167	Weatherstar	33 Przedswit I	
20		Dahoman XII — 2	orient.	Schl.	4	167	Dahoman XII	239 Sheraky	
21		Harmonieux — 11	norm.	Br.	4	170	Harmonieux	14 Przedswit I	
22		„ — 14	„	F.	4	174	„	54 Gidran XXIV	
23	Wallachen	Nonius XXVII—8	„	Br.	4	168	Nonius XXVII	283 Furioso IX	
24		Virtus — 11	engl.	F.	3	173	Virtus	384 Nonius XXVI	
25		Przedswit II—3	„	Br.	3	167	Przedswit II	26 Antonius	
26		Nonius XXVII — 14	norm.	Rapp	3	168	Nonius XXVII	345 Monius XXII	
27		Gidran XXV — 1	orient.	Br.	3	156	Gidran XXV	194 Gidran XIX	
28		„ XXVI — 9	„	Schl.	3	161	„ XXVI	333 Sheraky	
29		Harmonieux — 2	norm.	Br.	3	161	Harmonieux	44 Cavalier	
30		Miszka I — 4	huzul.	„	3	145	Miszka I	2 Taras	
31		Doge — 10	engl.	„	2	165	Doge	210 Nonius XXIV	
32		Przedswit I — 2	„	„	2	164	Przedswit I	3 Antonius	
33		„ II — 2	„	„	2	164	„ II	263 Check II	
34		Amurath — 13	orient.	„	2	160	Amurath	89 Dahoman XII	
35		Dahoman XII — 20	„	Schl.	2	161	Dahoman XII	186 Sheraky	
36		Doge — 16	engl.	Br.	1	157	Doge	126 Nonius XXII	
37		„ — 17	„	F.	1	149	„	129 Virtus	
38		Dahoman XII — 6	orient.	Br.	1	149	Dahoman XII	378 Schagya IV	
39		Ganzlan III — 6	„	Rapp	1	145	Ganzlan III	62 Amurath	
40	Stute	32 Rainbow	engl.	„	8	168	Rainbow	370 Nonius XXIV	
41	Wallach	69 Przedswit II	„	Br.	6	167	Przedswit II	269 Cenerie	
42	„	80 Dahoman XII	orient.	„	4	165	Dahoman XII	331 Sheraky	
43	„	83 Lustig	engl.	„	19	173	Fröhlich	Oberöst. Landstut.	
44	„	119 The Great Gun	norfik.	„	23	160	The Great Gun	80 Y. England	
45	Stute	132 Schagya IV	orient.	„	15	169	Schagya IV	160 Gidran XXI	
46	„	143 Przedswit I	engl.	„	13	164	Przedswit I	46 Y. England	
47	Wallach	163 „ I	„	„	19	170	„ I	nach Nord Stern	
48	„	202 Stirbul I	huzul.	„	5	141	Stirbul I	15 Taras	
49	Stute	210 Czeremosz	„	F.	11	145	Czeremosz	10 Miszka	
50	Wallach	221 Kaniow	engl.	„	16	163	Blue Rock	Camila	
51	„	183 Prince Rupert	„	Br.	8	176	Prince Rupert	201 Antonius	

L. cz. E. 364 3 (7) [4596]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 16. lipca 1903 o godz. 10 rano w sądzie w Pruchniku licytacya realności lwh. 47 gminy Jodłówka o powierzchni 1 hektar 4 arów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 542 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 362 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 23. maja 1903.

L. cz. E. 30/3 (4) [4595]

Na żądanie Maryem Lerner z Niżankowic, odbędzie się dnia 30. czerwca 1903 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya fizycznie niewydzielonej połowy realności wiejskiej objętej lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Borszowice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1986 kor. 69 hal., przynależności zaś na 306 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1528 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 14. maja 1903.

[4583]

Na dobrowolne żądanie firmy „Steidtman & Nagel w Hamburgu“ działającej przez pełnomocnika dr. Fruchtmana, adwokata w Stryju, a wskutek uchwały c. k. Sądu powiatowego w Stryju Oddział III. 9. marca 1903 Nc. III. 421/3 rozpisuje się niniejszem dobrowolną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 197 w Stryju położonej, wyk. hip. l. 647 ks. gr. gminy miasta Stryj objętej z parc. bud. l. 220/1 i 221 oraz zabudowań się składającej, a na własność firmy Steidtman & Nagel w Hamburgu zaintabulowanej.

Licytacya odbędzie się w dniu 30. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w domu pod Nr. 197 w Stryju.

Najniższa cena wynosi 9000 kor., poniżej której realność rzeczona sprzedaną nie będzie.

Każdy przystępujący do kupna winien złożyć wadyum w kwocie 900 kor.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w kancelaryi notaryalnej podpisanego c. k. komisarza sądowego codziennie w godzinach urzędowych.

Stryj, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. 989/1 (26) [4600]

Dnia 6. lipca 1903 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. O. IV. w Szczercu licytacya realności lwh. 75 ks. gr. gm. Nagorzany objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, studni i inwentarza martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5894 kor. 86 hal., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3928 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 18. maja 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2 3 (1) [4539 3—3]

Edyt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Herscha Leiby Sobla, zarejestrowanego pod firmą Hersch Leib Sobel, handel drzewem w Mikuliczynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. w Delatynie Juliana Kulczyckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Izydora Berlsteina w Delatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. czerwca 1903 o godz 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Delatynie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowy w Delatynie najdalej do dnia 4. lipca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. lipca 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Prostępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Delatynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17. maja 1903.

L. cz. S. 5/3 (2) [4604 1—3]

C. k. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Razy Fischer zarejestrowanej pod firmą Chaim Fischer, handel towarów bławatnych we Lwowie, ulica Serbska l. 8. i ul. Krakowska l. 24.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Dra Łysiaka we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ul. Teatralna l. 13) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego, jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w tym sądzie najdajej do dnia 7. lipca 1903, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. lipca 1903, o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 3. czerwca 1903.

L. cz. S. 8/1 (72) [4585]

W konkursie Jakóba Osterjunga wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 20. czerwca 1903, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym, w biurze Nr. 9.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 29. maja 1903.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 60011/II. [4527 3—3]

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dzikowie starym z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego, z ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Oleszyc i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30. maja 1903.

L. 59.603/II. [4498 3—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Trzcinnicy z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 798 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 29. maja 1903.

L. 4719 [4346 3—3]

Obwieszczenie

Z dniem 1. września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca roku przyszłego.

W roku szkolnym 1903/1904 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 uczniów, z których najwyżej 8 może otrzymać stypendya z funduszów państwowych w wysokości od 220 do 550 kor.

Podania o przyjęcie wnosić należy do Prezydyum gal. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najpóźniej do 15. czerwca b. r. dołączając:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat a nie przekroczył 22-go roku życia.

2. świadectwo c. k. lekarza powiatowego stwierdzające, że petent jest fizycznie zupełnie zdolny do pełnienia służby lasowej w górach i że posiada normalny słuch i wzrok.

Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15. maja b. r.

3. Swiadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem trzy-klasową szkołę wydziałową, albo trzecią klasę gimnazyalną lub realną.

4. świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności i zajęć prowadzony przez kandydata podczas praktyki gospodarczej.

5. świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi albo Bukowinie.

6. świadectwo moralności.

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez dotyczącą władzę polityczną w tym razie, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum.

8. prawnie obowiązujące oświadczenie (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów, że na żądanie zarządu szkoły, albo c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie uiszczać będą w ściśle ustanowionych terminach i kwotach wszelkie środki, potrzebne do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, względnie ową część kosztów, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną.

Podpis wystawiciela oświadczenia musi być sądownie albo notaryalnie legalizowany.

Synowie urzędników i sług państwowej administracyi lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Podania nie odpowiadające w którymkolwiek względzie powyżej przytoczonym warunkom będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. Dyrekcya dóbr państwowych Oddz. I. w godzinach urzędowych od godziny 9-tej do 3-ej.

Plan i program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych,
Oddział I.
Lwów, dnia 26. maja 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 175/3 (2) [4608]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 11 czasopisma „Karykatury“ z dnia 1. czerwca 1903 pod napisem: 1) „Kronika“ w ustępie od słów: „Ze poczta“ do „będzie miara“ i 2) „Kiszyniew“ w ustępie od słów „Gotowy już“ do końca tudzież umieszczonej na stronie 12 ryciny pod napisem „Września i Kiszyniew wdzięczny naród“ zawiera znamiona występku z §§. 300, 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. czerwca 1903.

L. cz. Pr. 174/3 (2) [4609]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 31. maja 1903 pod napisem: „Baczność ludowcy“ w ustępie od początku do „przez palce“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. czerwca 1903.

Ч. спр. Pr. 178 3 (2) [4607]

ОГОЛОШЕНЄ:

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 11 часописи: „Воля“ з дня 1. червня 1903 під написею: 1) „Благословеньства шляхоцкої полїтики“ в уступах від початку (до) „голодовий дур“ і від слів „ото маємо“ (до) „шляхоцкої полїтики“ 2) „Смерть губернатора Уфи“ в уступі „і справника свого злочину“ до кінця, 3) „Як довго вони ще будуть сидїти?“ від початку уступу до „чужих горожан“ містить в собі знамена провини §§. 300, 302 і 305 з. к. і арт. VII з. к. з 17/12 1862 ч. 8. Дп. п. з р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 4 червия 1903.

Zl. 123 [4466]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1903, Pr. 34/3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 (138) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen des Artikels: „Erleuchtete Gedanken“ nach §. 302 und 303 St. G. und wegen des Bildes mit der Überschrift: „Der Bittgang zur Wallfahrtskirche vom heiligen Peter“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1903, Pr. 33/3, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ vom 24. Mai 1903 wegen der Stelle von „Wann d'Köchin“ bis „im Zölibat“ des Gedichtes: „Das Zölibat“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1903, Pr. 6/3, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Il Messaggere“ vom 22. Mai 1903 wegen des Artikels: „Verona pei fatti d'Innsbruck“ in der Stelle von „al giorno“ bis „confini“ und von „al diadema“ bis „Trieste“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1903, Pr. 6/3, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Hrvatska kruna“ vom 23. Mai 1903 wegen des ganzen Artikels: „Slava narodnim mucenicima“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1903, Pr. 5/3, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 23. Mai 1903 wegen des ganzen Artikels: „Nad palim zrtvama“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Mai 1903, Pr. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Pucki List“ vom 21. Mai 1903 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Mai 1903, Pr. 3 3, die Weiterverbreitung der Sonderausgabe der Nr. 42 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 21. Mai 1903 nach §. 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 61 3 (2) [4337 2—3]

Michał Swiderski z Romanówki został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Bojciów z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 5. maja 1903.

L. cz. P. 22/00 (16) [4338 2—3]

Dla marnotrawnego Fedia Bahniuka ze Stojanowa ustanowiony zostaje w miejsce Ołeksy Pisarczuka kuratorem Hryć Bahniuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/3 (4) [4241 2—3]

Feigę Taube z Krystynopola uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jest Izrael Jakób 2-im Taube.
Sokal, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. L. V. 5/3 (6) P. V. 127/3 (1) [4280 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu Oddz. V. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 4. kwietnia 1903 l. cz. Nc. IV 152/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Mikołajem Serednickim podmajstrzym murarskim w Przemyślu z powodu stwierdzonej przez Sąd u niego choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Jana Macha, budnika kolejowego w Przekopanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/3 (1) [4329 2—3]

Katarzyna Ważna 2 śl. Baczyńska z Rudy różanieckiej uznaną została za marnotrawną, kuratorem jej zamianowany został Jędrzej Ważny, gospodarz z Rudy różanieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. P. 356/2 (5) [4242 2—3]

Franciszka Gilla komendanta posterunku żandarmeryi w Torkach uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego Błażej Gill z Kidałowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 27. listopada 1902.

L. cz. P. IV. 116/3 (8) [4365 2—3]

Wincenty Zagórski rolnik ze Sambora-Powtórnej uznanym został za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Szczepana Paluszkiewicza rolnika z Sambora-Powtórni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 9. maja 1903.

L. cz. P. 13/88 (7) [4243 2—3]

Rozciągniętą nad Jeroftejem Wójtowiczem kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

Sokal, 31. grudnia 1902.

L. cz. P. 357/2 (6) [4244 2—3]
Pawła Ułasiewicza z Zabicza uznano marnotrawcą.
Kuratorem jego Jędrzej Lichohraj.
C. k. Sąd powiatowy
Sokal, 27. listopada 1902.

L. cz. L. 15/3 (3) [4245 2—3]
Maryę Soroczuk z Szarpaniec uznano marnotrawczynią.
Kuratorem jej Michał Kleinczuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. L. 1—3 (7) [4246 2—3]
Iwana Szeremetę z Kopytowa uznano marnotrawcą.
Kuratorem jego Martyn Maiło.
Sokal, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. P. 174/3 (7) [4261 2—3]
Obwieszczenie.
Kuratorem Mikołaja Hryhorciowa, z Tłumacza uznanego marnotrawnym ustanowiono Maksyma Meryndę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 8. maja 1903.

L. cz. L 1/3 (3) [4374 1—3]
Jan Wojtowicz z Kozowy został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono p. Ignacego Skorupę z Kozowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Kozowa, dnia 1. marca 1903.

L. cz. P 126/3 (2) [4400 1—3]
Mykieta Żuk z Panowic uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Romana Żuka z Panowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. IX 37/3 (6) [4451 1—3]
Paweł Strylczuk, rolnik z Kujdaniec, uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Semen Ilków Fedora, rolnik z Kujdaniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. L 2/3 [4479 1—3]
Za marnotrawcę uznano Józefa Polaka w Juszczynie.
Kuratorem jego ustanowiono p. Marcina Pielę, rolnika w Juszczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Milówka, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P 66/3 (5) [4493 1—3]
Hafię vel Agate Sołodczuk vel Sołotczuk zam. Lachowicz, włościankę ze Sorokę uznano marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Iwana Anniuka Fedora, rolnika ze Sorok.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Gwoździec, dnia 26. marca 1903.

L. cz. L. V. 7/3 (7) [4506 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu Oddz. V. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 25. kwietnia 1903 l. cz. Nc. IV. 192/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Ferdynandem Koszykiem pensyonowanym palaczem kolejowym w Przemyślu z powodu uznania go za marnotrawcę a kuratorem ustanawia Antoniego Niwińskiego w Przemyślu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4. maja 1903.

L. cz. P. II. 24 3 (7) [4514 1—3]
Marta Dynys ze Stawczan marnotrawna, kuratorem Mikołaj Pańków ze Stawczan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. P. 85/3 (6) [4520 1—3]
Jan Jakobsche syn Jędrzeja z Łanów niemieckich uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Brüks tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 13. maja 1903.

L. cz. P 89/00 (11. IV.) [4391]
Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 22. stycznia 1894 l. 681 zawieszoną kuratelę nad uznaną za umysłowo chorą Panią Albiną Wandą Wlastą Roubicek z Sambora znosi się niniejszem z powodu wyzdrowienia kurandki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. P 45/3 (5) [4393]
Za umysłowo chorą uznano Zofię Reczkowską w Cergowie.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Krzanowskiego w Cergowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, 28. kwietnia 1903.

L. cz. A. 589/2 (10) [4513]
Mikołaj Hul z Woli dobrostańskiej został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Iwana Hułyka z Woli dobrostańskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 21. lutego 1903.

L cz. P. VI. 46/3 (4) [4576]
Marya Krzyżanowska uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony Jan Krzyżanowski.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 21. marca 1903.

L. cz. P. 42/3 (6) [4420]
Za marnotrawcę uznano Jakóba Kowalkowskiego „Antusika“ w Długopolu.
Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Bryjaka „Gabrysia“ w Długopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 10. kwietnia 1903

L. cz. P. 114/3 (6) [4430]
Elżbieta Kaczorska z Piwniczny uznaną została za głupkowatą, kuratorem ustanowiono Jana Fidowicza z Piwniczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 16. maja 1903.

L. cz. P. 124/98 (13) [4433]
Dla umysłowo chorego Jana Janioła z Raciborska ustanowiono kuratorem Jana Łukasika z Raciborska.
C. k Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. L. VI. 5/3 (3) [4452]
Petro Konował syn Hnata z Bouszowa uznany marnotrawnym.
Kuratorem jego Onufry Cymbalista syn Pawła z Bouszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 21. marca 1903.

L. cz. P XVIII 105/3 (5) L. XVIII 10/3 (4) [4495]
C. k. Sąd powiatowy we Lwowie S. I. Oddział XVIII ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie uchwałą z dnia 9. maja 1903 L. cz. Nc. VII 1066/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Tadeuszem Zaduriwiczem we Lwowie z powodu stwierdzonej przez Sąd tutejszy u tegoż choroby umysłowej a kuratorem ustanawia się p. Dra Nathana Loewensteina, adwokata krajowego we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, S I. Oddział XVIII.
Lwów, dnia 13. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 267 [4442 3—3]
OBWIESZCZENIE.
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie w myśl §. 29 ustawy notaryalnej, wzywa osoby interesowane, roszczące sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi urzędowej zmarłego c. k. notaryusza Bronisława Sądeckiego, pierwotnie w Nowym Sączu jako zastępca notaryusza, następnie jako notaryusza w Ślemieniu, dalej Wojniczu Żywcu w końcu w Białej urzędującego, oraz do jego sądownie ustanowionych zastępców, aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej Gazety Lwowskiej tem pewniej do Izby notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie bezskutecznym terminu powyższego. bez względu na ich pretensye, kaucya służbowa w kwocie 2000 kor. w depozycie sądu powiatowego w Bielsku przechowana, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.
Kraków, 28. kwietnia 1903.

L. cz. C. 80/3 (1) [4510 3—3]
Przeciw Janowi Nowakowi i Stanisławowi Nowakowi z Grudny górnej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. Sądu przez Annę Weiss, właścicielkę dóbr z Grudny górnej, pozew o zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej na kwotę 116 złr. 55 ct. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audydencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. czerwca 1903 o godz. 9½ rano w tut. Sądzie biuro Nr. 5.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Stanisława Nowaków ustanawia się kuratora w osobie Tomasza Gliwy naczelnika gminy w Grudny górnej.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 29. maja 1903.

L. cz. C. I. 97/3 (1) [4524 3—3]
Przeciw nieobecnemu Antoszkowi Bileckiemu synowi Jaśka, wniósł Aron Teicholz z Hołotek pozew o uznanie własności whl. 169 gm. Hołotki.
Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 12 czerwca 1903 o 8 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Łukian Romaniuk z Hołotek, będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 19. maja 1903.

L. cz. C II. 210/3 (1) [4556 2—3]
Przeciw Markusowi Horowitz z Dobromila którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Szymona Scheinbacha z Dobromila pozew o zwrot losu lub zapłaty kwoty 278 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23. czerwca 1903 o godzinie 9. rano.
Celem strzeżenia praw Markusa Horowitza ustanawia się Pana Dra Bogusława Hawliczka adwokata w Dobromilu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Markusa Horowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 25. maja 1903.

L. cz. C. 79/3 (1) [4592 2—3]
Przeciw Stanisławowi Niemcowi, którego miejsce pobytu jest niewiadomem, wniesionym został do tut sądu przez Jana i Annę małż. Smołów z Siedlisk pozew o wystawienie deklaracyi ekstabulacyjnej na kwotę 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. czerwca 1903 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 5.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Niemca, ustanawia się kuratora w osobie pana Grzegorza Synowieckiego, naczelnika gminy w Siedliskach.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Stanisława Niemca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 29. maja 1903.

L. cz. A. 317/2 (3) [4037 1—3]
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. w Złoczowie zawiadamia, że w dniu 12 kwietnia 1901 w Sassowie zmarł Jankiel Frischwasser bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bernard Alter kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. Cw 323 i 324/3 (1) [4586]
Przeciw Dawidowi Rosenblüthowi z Rymanowa którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Salomona Fränkla kupca w Jaśle dwa pozwy wekslowe o zabezpieczenie kwot 300 kor. i 220 kor. 86 hal.
Na podstawie pozwów wydano wekslowe nakazy zabezpieczenia.
Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego Dawida Rosenblütha ustanawia się Pana Dra Abrahama Kornhäusera adwokata w Jaśle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 30. maja 1903.

L. cz C. I. 224/3 (2) [4590]
Przeciw Teodorowi Ciunciak z Kulczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Jana Pasławskiego pozew o 570 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. czerwca 1903 o godz. 8 rano w biurze Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Teodora Ciunciaka ustanawia się pana Iwana Procia, gospodarza w Kulczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 29. maja 1903.

L. cz. Cg. I. 45/3 (2) [4588]
Przeciw spółpozwanemu Franciszkowi Spyrze którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Elżbietę ze Spyrów Hermową pozew o unieważnienie testamentu.
Na podstawie pozwu tego, wyznaczono ponowną I-szą audyencyę na dzień 22. czerwca 1903 w biurze Nr. 48.
Celem strzeżenia praw Franciszka Spyry ustanawia się Pana Dra St. Łazarskiego, adwokata w Wadowicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Spyrę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 28. maja 1903.

L. cz. C. II. 158/3 (1) [4625]
Przeciw Michałowi i Alojzemu Nagawieckim, których miejsce pobytu jest nieznane wnieśli Sydon i Walerya Friedbergowie do tutejszego sądu pozew o unieważnienie wpisu hipotecznego, uznanie prawa własności, zeznanie deklaracyi hipotecznej co do 4/14 części realności wh 67 ks. gr. Dębica.
Na pozew wyznaczono termin do rozprawy na 16. czerwca 1903 o godz 8½ rano.
Niewiadomym z pobytu ustanowiono Dra Fischlera w Dębicy kuratorem, który na ich koszt zastępować będzie dopóki sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 23. maja 1903.

4½% Pożyczka król. stoł miasta Lwowa z r. 1900.

VI. Losowanie

4½% obligacyj pożyczki król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900

dnia 1. czerwca 1903 r.

Ser. **A.** po **100** koron Nr. 210.
Ser. **B.** po **200** koron Nr. 10, 303, 310, 1376, 1583.
Ser. **C.** po **1.000** koron Nr. 248, 808, 1555, 1591, 1960.
Ser. **D.** po **2.000** koron Nr. 247, 664, 1313.

Płatne dnia 1. września 1903.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Serja C. Nr.	3	po 1.000 koron	płatn.	1. września	1902
„ „ „	363	„ „	„ „	1. „	1902
„ „ „	896	„ „	„ „	1. marca	1903

L. cz. E. 543/3 (1) [4097]

Nieobecnym Mojżeszowi Barchasch, Leibie Barasch i Leiba Barchasz przedtem w Brodach ma być doręczona uchwała z 9. kwietnia 1903 E 543/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacye realności whl. 65 i 66 ks. gr. gm. kat. Brody dłużników własnej na rzecz gal. funduszu indemnizacyjnego.

Ustanowiony dla srzeżenia praw powyższych kuratorem adw. dr. Schaff będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. C I. 57 3 (1) [4603]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Janowi Bebkiewicz wniesionym został do sądu tutejszego pozew przez Hrycia Bebkiewicz o unieważnienie umowy darowizny z daty Ustrzyki 19. lutego 1900 liczba aktów 1793.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 24. czerwca 1903 godzinę 11 rano. Kuratorem dla Jana Bebkiewicza ustanawia się Pana Dra Dawida Reisnera adwokata w Ustrzykach, który pozwanego zastępywać będzie dopóki tenże sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 1. czerwca 1903.

L. 42.213 [4347]

W myśl ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 dz. u. i rozp. kr. Nr. 21. Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić fabrykę siatek drucianych, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornamentalnych kutych Józefa Goreckiego w Krakowie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. kwietnia 1903 do 31. marca 1913.

Lwów, dnia 20. maja 1903.

Doniesienia prywatne.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie kwartalnie **3 K.**, z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencya z Paryża. Kilka razy do roku **Formy z bibułki.**

Redaktor **Jan Skiwski.**

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

ILUSTRACYA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

»Gazeta Lwowska« Nr. 129 z dnia 7. czerwca 1903

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 15.267/3. [4528 1—2]

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania budowa podwójnej budki strażniczej wraz z budynkiem gospodarczym i studnią na stacyi w Markowcach przy szlaku kolejowym „Lwów-Itzkany“.

Cena kosztorysowa budowli tych wynosi w przybliżeniu 10.000 kor.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić zaraz po przyjęciu oferty. Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1. listopada 1903.

Bliższe warunki dotyczące ofert odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie zakładu w kwocie 300 kor. opatrzone napisem: „Oferta na budowę podwójnej budki strażniczej w Markowcach“ winne być wniesione najpóźniej do 20. czerwca 1903 12-tej w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3-ciej popołudniu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Stanisławów, w czerwcu 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 80.793/3 ex 1902. [4529 1—2]

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania budowa piątrowego budynku mieszkalnego na stacyi w Monasterzyskach przy szlaku kolejowym „Stanisławów-Husiatyn„.

Cena kosztorysowa wynosi w przybliżeniu 27.000 kor.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić zaraz po przyjęciu oferty. Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku budynku tego wyznacza się na dzień 1. listopada 1903. r.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opis projektowanej budowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie zakładu w kwocie 1330 kor. opatrzone napisem „Oferta na budowę domu mieszkalnego w Monasterzyskach“ winne być wniesione najpóźniej do 20. czerwca b. r. 12-tej godziny w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3-ciej po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu wreszcie nie odpowiadające w zupełności, lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Stanisławów, w czerwcu 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 42.954/III. [4580 1—2]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze pisemnych ofert wykonanie robót podtorowych, nawierzchnich i budynków z powodu rozszerzenia stacyi Sambora.

Rozdanie tych robót nastąpi po cenach jednostkowych i ryczałtowych.

Koszta dotyczących robót obliczono w przybliżeniu na kwotę 514 849 kor.

Odnośne roboty winne być natychmiast po uwiadomieniu o przyjęciu oferty przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowej we Lwowie rozpoczęte.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert, cennik szczegółowy, sumaryczne zestawienie kosztów, plany, warunki i opis budowy przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, w oddziale konserwacyi kolei i budowy III. piętro, biuro drzwi Nr. 308, gdzie wydawane będą także formularze ofert i warunki wnoszenia ofert.

Pisemne oferty na wykonanie robót powyżej wymienionych muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do godziny 12-tej w południe (czas miejski) dnia 15. czerwca 1903 w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „oferta na wykonanie robót na dworcu w Samborze“.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2-giej popołudniu w sali Nr. 203 na II. piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, a oferentom wolno będzie być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert.

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie wynosi 27.750 kor.

Zarząd c. k. kolei państwowych zastrzega sobie prawo niekrępowanej niczem decyzyi o przyjęciu lub nieprzyjęciu wniesionych należycie stylizowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert wniesionych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, w maju 1903.

Fernolendta

C. i k.
dostawca nadworny.

czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż **krem** na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. **C. k. uprzyw. Fabryka** założona w r. 1832.
Skład: we Wiedniu I., Schulerstrasse 21.
Odznaczenia: **we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie, w Ostendzie: Grand Prix.**

Aptekarza
A. Thierry'ego Balsam
najlepszy środek dyetetyczny
przeciw przypadłościom trawienia, osłabieniu, zgadze, wzdęciu i t. p. uspakaja kaszel, kurcze, rozcieńcza flegmę 12 małych lub 6 podwójnych flaszek w skrzynce opłatnie za kor. 4·—.
Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.
Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.
Polecenia godny szczególnie w podróży. Skład główny na Galicyę w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Przemysł krajowy!
Meble plecione
wyrobu Szkół i Towarzystw krajowych,
kompletne umeblowania werand, balkonów
i altan, Hamaki, huśtawki, kufry, walizki i torby poleca
BAZAR KRAJOWY
we Lwowie, ul. III. Maja l. 5.

Popierajmy przemysł krajowy.

Kolej lokalna Lwów-(Kleparów)-Jaworów.

Ogłoszenie.

Piąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy kolei lokalnej Lwów-(Kleparów)-Jaworów odbędzie się we Lwowie dnia 22. czerwca b. r. o godzinie 11 przed południem we Lwowie, w sali c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjnego Banku hipotecznego (plac Halicki 15).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów za rok 1902 (§. 31 p. 1 St.).
2. Sprawozdanie o wynikach ruchu w 1902 roku, jakie osiągnięte zostały przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych, która prowadzi ruch na naszej kolei.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zbadaniu i zamknięciu rachunków za rok 1902 (§. 31 p. 3 St).
4. wniosek Rady zawiadowczej o użyciu czystego zysku (§. 31 p. 5 St.).
5. Wniosek Rady zawiadowczej o oznaczeniu wynagrodzenia dla członków komitetu wykonawczego i wysokości znaków obecności za udział w posiedzeniach Rady zawiadowczej i komitetu wykonawczego (§. 31 p. 12 St.).
6. Wybór do komisyi rewizyjnej (§. 31 p. 11 St.).
7. Wybór Rady zawiadowczej (§. 31 p. 2 St.).

Ci panowie Akcyonaryuszy, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §. 27 statutów akcye swoje najpóźniej do dnia 15. czerwca br. złożyć w c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznym we Lwowie (plac Halicki 15). Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami, których formularze otrzymać mogą bezpłatnie w Banku hipotecznym. Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy tak osobiście jak i przez pełnomocników.

Rada zawiadowcza.

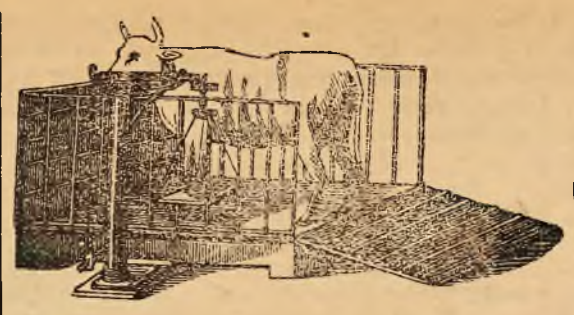

C. k. uprzyw.
Fabryka wag
Jana Stankiewicza
Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.
Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.
Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.
Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.
Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.
Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Od roku 1868
leczniczo-hygienicznych mydeł BERGERA
z fabryki G. Hella i Spółki w Opawie
używa się w kraju i za granicą z najlepszym skutkiem.
Złoty medal, Paryż 1900 r.

Bergera 40 proc. mydło smołowcowe i Bergera mydło siarczano-smołowcowe
przeciw wyrzutom skórnym oraz dolegliwościom skórnym.

Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe i Bergera mydło smołowcowe Panama
przeciw wszelkim nieczystościom skóry jako mydło do mycia i do kąpieli.

Szczególnie ulubionemi są także następujące mydła: **Mydło toaletowe, mydło boraksowe, mydło naftowo-siarczane** dla osób nie znoszących woni smołowca, przeciw dolegliwościom skórnym; **mydło siarczane, mydło z kwiatem siarkowym i mydło siarczano-piaskowe, mydło przeciw piegom, mydło petrosulfowe** przeciw czerwoności twarzy i swędzeniu skóry: oraz **mydło tanninowe.**

Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 do zwykłych zębów. Nr. 2 **dla palących,** jest wybornym środkiem do czyszczenia zębów.

Wszystkie mydła Bergera z fabryki G. Hella i Spółki, od 30 lat rozpowszechnione, mają jako oznakę prawdziwości, odbity tu znak ochronny a na etykiecie **czerwony podpis** firmy G. Hell & Comp.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.
W drogueryach: Piotr Mikolasch i Sp. Grünspann, S. Traunfellner, Izydor Fruchtmann jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi
(stacya kolei „Iwonicz").

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelaziste, najsilniejsze w Europie. Położenie górskie, 610 m. nad p. m. Zakład otoczony 600 morgowym lasem szpilkowym. — **Środki lecznicze:** Wewnętrzne użycie wód ze źródeł Karola i Amelii, kąpiele słono-jodowe, słono-gazowe (jak w Nauheimie), borowinowe i igliwiowe, hydroterapia, masaż, gimnastyka lecznicza, leczenie elektrycznością.

Wskazanie lecznicze: Zołzy (scrophulosis) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec dna, kiła, choroby kości i stawów, choroby skóry i w ogóle wszystkie choroby, wymagające przyśpieszenia i pobudzenia odnowy materyi. Urządzenie Zakładu wzorowe, mieszkania wygodne, elektrycznie oświecone, wodociągi, woda do picia źródlana Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wyborna muzyka. Poczta i telegraf w Zakładzie.

Lekarze Zakładu: 1-szy Dr. Józef Wernicki i Dr. Julian Staniszewski, a oprócz tego 5 lekarzy wolnopraktykujących i w głównym sezonie Docent Dr. Gabryszewski. Dla wygody gości Zakład utrzymuje na stacyi kolejowej „Iwonicz" spedytora Becka. Sezon kąpielowy od 20. maja do końca września. W 1-szym sezonie do 20. czerwca i 3-cim od 20. sierpnia mieszkania tańsze. Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w 1-szym 3-cim sezonie. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i nawuł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela: **Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

KANTOR WYMIANY
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono
Oddział wekslowy.
Pierwotnie w parterze znajdujący się
Oddział wkładkowy
został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon

(40 m. przeniesione).

Od 7. do 13. czerwca do widzenia
Widoki Düsseldorfu
i Reńsko-Westfalskiej wystawy światowej.
Wstęp 20 hal.

Nowy porost włosów!

Tysiące lekarzy w kraju i zagranicą polecają wodę do włosów „Lovacrin“ przy słabym poroście włosów na głowie i brodzie. „Lovacrin“ nadaje mężczyznom, kobietom i dzieciom wspaniały porost włosów, czyni każdy włos gęstym, długim, pełnym, lśniącym i jedwabisto miękkim. Utrzymuje go w młodzieńczej świeżości i piękności, chroni od wypadania, utrzymuje skórę w czystości i zdrowiu, zapobiega łysieniu. Przedwcześnie osiwiałe włosy otrzymują przez „Lovacrin“ swą dawną barwę. „Lovacrin“ jest najlepszym środkiem na włosy. „Lovacrin“ jest wypróbowany i uznany przez komisyę zdrowia i powagi lekarskie.

Cena dużej flaszki „Lovacrinu“ wystarczającej na parę miesięcy, kosztuje 5 kor., 3 flaszki 12 kor., 6 flaszek 20 kor. Flaszka na próbę 2 kor. Wysyłka za pobraniem poztowem lub porzedniem nadesłaniem należytości. Europejski skład

M. FEITH

WIEDEN VI., Mariahilferstrasse 45.

We Lwowie główny skład u Jakóba Rechena, Halicka 18, w drogueryi Piotra Mikolascha i Sp., w sklepie Gabryela Starka, w aptece Józefa Pinelesa Rynek 29, w drogueryi J. Szrenzla, Sykstuska 27, w aptece Z. Ruckera, w aptece Ign. Heschelesa w Gródku.

FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW ulica MARCINA 29.

Świeży miód nasterowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 5 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Zamówienia, aż dotąd, kwapiący się.

Zegar szafowy z XVIII. wieku, angielski, bogato ozdobiony bronzami, dokładnie idący, raz na tydzień nakręca się; bardzo stosowny do holu lub jadalni wielkiego domu, do nabycia w Mleczarni przy ul. Kaleczej l. 6, Leopold Targalski.

Tłomaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Nowy rozkład jazdy kolejami
ważny od 1. maja
podaje
Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

L. Lusera plaster dla turystów
uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.
Skład główny
Apteka L. Schwanka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K 1·20.

Do nabycia w aptekach **we Lwowie:** A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiórskiego; **w Tarnopolu:** L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; **w Czortkowie:** L. Nossa; **w Jaśle:** R. Palcha; **w Kołomyi:** L. E. Stenzla; **w Przemyślu:** W. Mańkowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpińskiego; **w Samborze:** J. Lepiankiewicza; **w Czerniowcach:** Grabowicza i Herolda.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**
Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

MORSZYN (obok Stryja)
Zakład zdrojowo-kąpielowy
Własność Towarzystwa lekarzy galicyjskich. Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu.

Sezon od 12. czerwca do 30. września.

Wszelkich informacyi udziela
Dr. Tadeusz Czaplicki, kierownik Zakładu
do 11. czerwca we Lwowie klinika chorób kobiecych, od 12. czerwca w Morszynie.

50% tańsza od rodzimej.

Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:
A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

SZCZAWNICA
Zakład zdrojowo-kąpielowy i inhalacyjny.

Kuracya wodolecznicza i kefirowo-żentyczna. Pierwszorzędna górska stacya klimatyczna. Urządzenia postępowe. Desinfekcya mieszkań troskliwa. Sezon od 20. maja do 20. września. Wody najsilniejsze alkaliczno-słonawe ze znanych ze skuteczności zdrojów **Józefiny, Magdaleny i Stefana** we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.

Zamówienia na wody i mieszkania przyjmuje

Dyrekcya Zakładu górnego.

SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabian, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniowskiego i Redyka.

Lubień.

Kąpiele siarczane w Pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dla potrzebujących kuracyi wodnej nowo urządzony dział hydropatyczny, zostający pod kierownictwem fachowem. Leczenie elektrycznością, masażem, inhalacyą. Kąpiele rzeczne. Leczy się z nadzwyczajnem skutkiem reumatyzm, wypociny po zapaleniach, obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, zołzy, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewłoczne zatrucia metaliczne, wszelkie choroby skóry. Apteka, pocztai telegraf w miejscu. Dojazd: Fiaker z Gródka do Lubienia 3 kor., wóz pocztowy ze Lwowa 1 kor. 50 hal. Na żądanie wysyła dyrekcya prospekta franko. **Otwarcie sezonu 20. maja.** W pierwszym sezonie o 30 proc. taniej. Lekarz zakł. dr. Kazimierz Wernicki syn.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Zaproszenie do przedpłaty na
1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE
Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcya ogłosiła **2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego** dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: **Lubomirski ks. Konst.** „Romans“, **Maliszewski W.** „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, **Paderewski I.** „Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), **Skrzydlewski I.** „Wspomnienie“, **Sokołowski M.** „Canzonetta“, **Stojowski Z.** „Dumka“, **Wierzchleyski R.** „Mazurek“, **Crescenzo C.** „Powodzenia“ Polka, **Douvernoy A.** Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, **Koczew-Kowarzowicz** „Perły Albanyi“ Walec; b) do śpiewu: **Jarecki H.** „Oda do młodości“ kantata na chór męski, **Karłowicz M.** „Nie płacz nademną“ i **Szczepkowski I.** „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. **Numer pojedyńczy 60 kop.**

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Wzory wysyła się franco na

TAPETY

(obicia ścian), których kolosalny wybór poleca

W. Adamski dawniej **Jürgens**
Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

Rzadka okazya!
Specyalny skład linoleum i cerat
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 2,

sprzedaje chodniki ceratowe w najlepszym gatunku **po zniżonej cenie tylko w poniedzialki, wtorki i środy:** szerokość 70 cm. metr 75 ct., szerokość 90 cm. metr 90 ct. i poleca następujące specyalności: **Dywany z linoleum, chodniki, przedściółki przed umywalnie, obrusy na stoły jadalne w każdej wielkości, fartuszki damskie i dziecinne, prześcieradła gumowe i t. p.**

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wiedeń III., Hauptstrasse 120.

Wyszczególniona złotymi medalami. Korespondencya w języku polskim.

Główny skład na Lwów: ALOJZY HÜBNER.

Dostawca acyks. i książęcym zarządom dóbr, c. k zarządom wojskowym, kolejowym, towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutniczym, budowniczym, przedsiębiorcom budowlanym jakoteż właścicielom fabryk i kamienic.

Farby fasadowe, trwałe na powietrze

rozpuszczające się w wapnie, mogą być dostarczone w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. i wyżej, za kilogr. i równają się co do czystości i tonu farby, zupełnie lakierowi olejnemu.

200 koron nagrody za udowodnienie naśladownictw.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

od 31. maja 1903.

Czeskie Sudety

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

ADRESY

wszelkich zawodów we wszystkich krajach w celu nawiązania stosunków handlowych pod gwarancyą porta dostarcza Internat. Adressen Bureau Josef Rosenzweig u. Söhne, Wiedeń I., Beckerstrasse 3, Telefon 16.881. Budapeszt V. Nadar utcza 13. — Prospekty darmo.

Regestra gospodarcze

układu K. Madeyskiego (4 wydania) K. i W. Cybulskiego oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca **Seyfarth & Dydyński we Lwowie, plac Maryacki.**

Ważne dla P. T. Panów c. k. Pocztmistrzów!

Skrzynki pocztowe typu S. N. V. wraz z 2 wkładami lub bez tychże, Tarcze z godłem pocztowem podług przepisów c. k. Dyrekcyi Poczt poleca

MARYAN BENDL

dostawca dla c. k. Poczt i Telegrafu

pracownia artystyczno-blacharska.

Lwów, ul. Sykstuska 14.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-niemiecki Kurs I. 1 zł.20 ct. — Kurs II. zł. 2·40.
Polsko-francuski kurs I. zł. 1·80. — Kurs II. zł. 4·80. **Gramatyka polsko-francuska** zł. 1·80.
Polsko-angielski kurs I. zł. 1·12. — Kurs II. zł. 1·80.
Polsko-ruski kurs I. zł. 2·10. Kurs II. zł. 2·70.
Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskiemi ct. 75.

Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**
B. Połonieckiego Lwów, ul. Akademicka l. 2.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Karuzele są uciechą dzieci jakoteż przyjemną zabawą dla dorosłych.

Na biegunach z golek stalowych, mogą być z łatwością obracane przez dzieci.

Piękna ozdoba ogrodów prywatnych i t. p.

Ceny od 425 kor. w górę.

Karuzele wielkich rozmiarów przysparzają znakomite zyski w ogrodach publicznych, miejscach zabaw ludowych. Ceny od 1650 do 2200 kor.

W miejscach licznie odwiedzanych wypłacają się już w kilku tygodniach.

Wyłączna sprzedaż na Austro-Węgry i t. d.

CONRAD & Comp.

Budapeszt. VI., Theresienring 15 (Octogen).

Dzielni zastępcy poszukiwani za wysoką prowizyą. Ilustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1.
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Nauka gry

na skrzypcach korespondencyjnie dla starszych i młodszych bez względu na oddalenie udziela [illegible]. Zgłoszenia Administracya lekcyjna Lwów pl. Strzelecki 1. Kadencya otwarta dla zgłoszeń do 15. b. m.

Cierpiący na

przepuklinę

popełniają zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobin 5 klg. pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

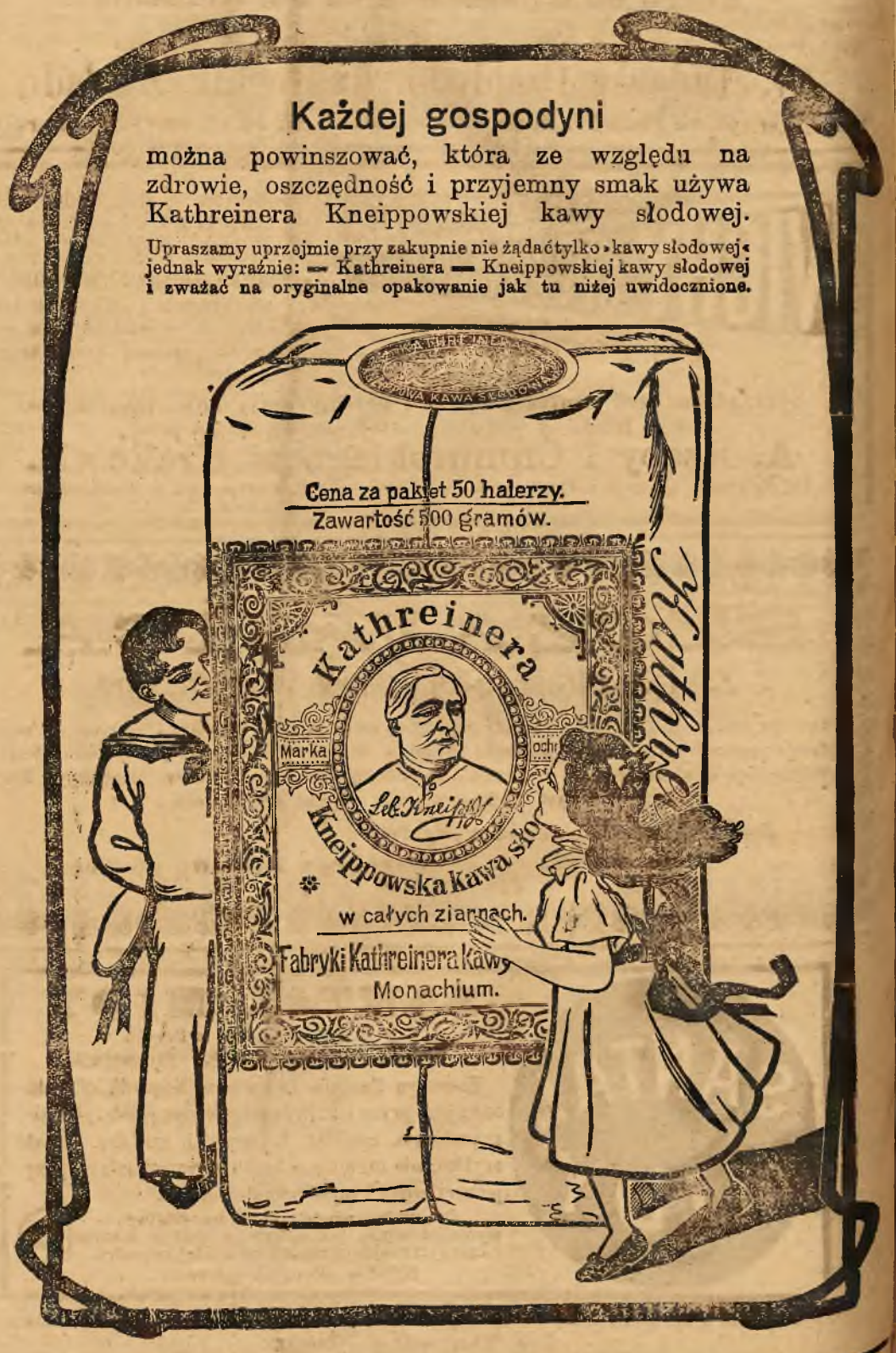

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.